

Pomoc społeczeństwa polskiego dla Skopje trwa

Pomoc społeczeństwa polskiego dla Skopje — miasta zniszczonego katastrofalnym trzęsieniem ziemi 26 lipca br. trwa nadal. W chwili obecnej — ze względu na konieczność zabezpieczenia mieszkańców Skopje przed zbliżającą się zimą — wysyłamy przede wszystkim materiały budowlane, które posłużą do remontu i odbudowy domów.

Przekazaliśmy już m. in. ponad 2 tys. ton cementu, 26 tys. m² szkła, 28 tys. m² papy i 10 tys. m² suchych tynków gipsowych.

Cenny dar przygotowują Zakłady Stolarki Budowlanej w Miosroszowie koło Wałbrzycha. Produkuje się tam 30 prefabrykowanych domków mieszkalnych, które dostarczone zostaną do Skopje już w drugiej połowie października br.

Ze składek społeczeństwa polskiego na fundusz pomocy Skopje wybudowana zostanie w tym mieście nowa szkoła — technikum chemiczne. Na ten cel wpłynęło już ponad 6 mil. zł.

Jednocześnie należy dodać, że zaproponowaliśmy Jugosławii dostawę dla Skopje do bardzo dogodnych warunkach kredytowych m. in. kompletnego wyposażenia dla wytwórni lekkich betonów, zakładów silikatowych, 2 wytwórni żelbetonowych elementów prefabrykowanych oraz dokumentacji technologicznej produkcji pre-

fabrykatów z gruzu. Dostarczymy także partię ok. 70 „miosroszowskich” domków.

Oświęcim — Katowice — Opole — Wrocław:

Kolejne etapy podróży delegacji partyjno-rządowej NRD

W piątek, 27 bm. — w 3 dniu pobytu w Polsce delegacja partyjno-rządowa NRD z Walterem Ulbrichtem i Brunem Leuschnerem na czele kontynuowała podróż po naszym kraju.

O godzinie 9 rano delegacja opuściła Kraków, serdecznie żegnana przez rzeszę mieszkańców podwawelskiego grodu, zgromadzone wzdłuż trasy przejazdu. Przed wyjazdem członkowie delegacji pożegnali się z I sekretarzem KC PZPR — Władysławem Gomułą, który gościł wraz z nimi w Krakowie i w Nowej Hucie.

Z Krakowa dostojni goście udali się samochodami do Oświęcimia. 80-kilometrowa trasa jest odświętnie udekorowana. W miasteczkach, osadach i wsiach, przez które wiedzie droga, tysiące mieszkańców witają przywódców NRD.

Kilka minut przed godziną 11-tą kolumna samochodów zatrzymuje się przed Muzeum Martyrologii Więźnia w

Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A sobota, 28 września 1963 Nr 231 (6110)

Oświęcimiu. Goście zwiedzają szereg bloków hitlerowskiego obozu zagłady oraz stałą eks-

pozycję NRD pod nazwą „Ruch oporu w Niemczech 1933—1945”.

Zwiedziwszy wystawę NRD Walter Ulbricht wpisał do księgi pamiątkowej Muzeum Oświęcimskiego następujące słowa:



Na zdjęciu: W. Ulbricht i H. Marnett (z lewej) w czasie zwiedzania ocyknowni błachy w Kombinaie im. Lenina.

CAF — fot.: Szyperko

„Chylimy głowy przed wszystkimi ofiarami hitlerowskiego faszystwu, chylimy głowy przed tymi, którzy z powodu swej niezłomnej walki przeciwko wyzskowi i uciskowi zostali zamordowani przez niemiecki faszystowski imperializm. Jesteśmy głęboko wstrząśnięci potwornymi zbrodniami, których w tym obozie zagłady dokonał niemiecki faszystw. Niektórzy ponoszą odpowiedzialność za te zbrodnie. należą dziś do klasy panującej w państwie bońskim. Ich ideologia panuje w tych kołach rządzących i jest kulturowana szczególnie przez sekretarza stanu — Globę, wielu hitlerowskich generałów i oficerów zachodnio-niemieckiej armii.

Przyrzekamy prowadzić wspólnie z wszystkimi pokój milującymi i humanitarnymi ludźmi, walkę przeciwko rasizmowi i ideologii hitlerowskiej. Z prawdziwą czcią myślimy o braterskiej wspólnej walce, która łączyła tu Polaków i niemieckich antyfaszystów i dziś, która stanowi niewzruszony fundament przyjaźni pomiędzy Niemiecką Republiką Demokratyczną a Polską Ludową. Stubiemy tu, że nadal będziemy wspólnie prowadzić niezłomną walkę przeciwko niemieckiemu imperializmowi, że wspólnie okryta chwałą Armia Radziecka i wszystkimi sprzymierzonymi z nami państwami socjalistycznymi uniemożliwimy bońskim odwetom com rozpętanie światowej wojny atomowej i że doprowadzimy do zwycięstwa pokojowej polityki socjalizmu na całym świecie”.

Następnie delegacja złożyła wieniec pod „Ścianą Śmierci”, obok słynnego bloku nr 1. Na szarfach wieńca o barwach państwowych NRD widnieje napis: „Nieśmiertelnym bohaterom z faszystwem i wojną — delegacja partyjno-rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej”.

Po zwiedzeniu obozu oświe-

ckiego goście wraz z towarzyszącymi im osobami udali się do Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu. Przed Zakładowym Domem Kultury delegację powitał minister

Dokończenie na str. 2

Ochrona roślin tematem poznańskiej narady krajów RWPG

W poniedziałek 30 bm. rozpoczyna się w poznańskim Domu Technika 6-dniowa, międzynarodowa konferencja naukowo-techniczna w sprawie metod walki z chorobami wirusowymi i szkodnikami roślin uprawnych.

Celem narady jest rozszerzenie dotychczasowej współpracy i zaznajomienie fachowców z osiągnięciami polskiej nauki i praktyki w tej dziedzinie, w szczególności zaś poznańskiego ośrodka naukowo-doświadczalnego.

Organizatorem narady jest poznański Instytut Ochrony Roślin, który otrzymał ten mandat od Stałej Komisji Rolnej przy Sekretariacie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej krajów socjalistycznych. Udział w naradzie wezmą 11 osobowe delegacje Związku Radzieckiego, Rumunii, Bułgarii, Węgier, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski. Poza oficjalnym składem delegacji w naradzie u-

czestniczyć będą wybitni specjaliści polscy.

Program narady przewiduje referaty i dyskusję na temat ochrony upraw tytoniowych i chmielowych, buraczanych i ziemniaczanych, warzywno-owocowych, roślin motylkowych i pastewnych. W imieniu nauki polskiej referaty wygłoszą: prof. dr Władysław Wegerek, prof. dr Mieczysław Birecki, dr Władysław Błaszczak, dr Tadeusz Grela, dr Kazimierz Piechowiak, dr Antoni Filutowicz i dr Edward Berbec. Poza tym przewidziane jest zwiedzanie wielkopolskich rejonów zamkniętych doświadczalnictwa naukowego i praktycznego.

W sobotę 5 października br. nastąpi podsumowanie narady i uchwalenie wniosków, dotyczących rozszerzenia współpracy międzynarodowej w dziedzinie ochrony roślin. (kj)

Broszura z przemówieniem Władysława Gomułki na dożynkach

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się na półkach księgarskich broszura zawierająca przemówienie I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki na centralnych dożynkach w Warszawie w dniu 8 września br. (PAP)

Powiązanie nauki z gospodarką

W piątek, 27 bm. odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie zespołu do spraw instytutów naukowo-badawczych przy Komitecie Nauki i Techniki.

Zadaniem zespołu jest ułatwienie współpracy placówek naukowych z laboratoriami zakładowymi, biurami projektowymi, zakładami doświadczalnymi i przemysłowymi. Wyniki prac zespołu będą służyć maksymalnemu usprawnieniu toku badań naukowych, zabezpieczeniu niezbędnej kadry specjalistów oraz bliższemu powiązaniu naukowców z fabrykami. (PAP)

Podpisanie komunikatu polsko-kongijskiego

27 bm. podpisany został w Warszawie wspólny komunikat polsko-kongijski. W dokumencie tym obie strony dały wyraz przekonaniu, że współpraca gospodarcza między Polską i Republiką Kongo (Leopoldville) zapoczątkowana trwającą obecnie wizytą w naszym kraju ministra handlu zagranicznego Rudolfa Yav będzie mogła rozwijać się z korzyścią obustronną w duchu przyjaźni i zrozumienia między narodem polskim i kongijskim.

Delegacje obu stron przedyskutowały i uzgodniły tekst umowy handlowej, która podpisana będzie po zatwierdzeniu jej przez rządy obu krajów. (PAP)

B. dyktator Nikaragui zapowiada napaść na Kubę

Były dyktator Nikaragui, Louis Somoza, oświadczył w zwartek, że kraje Ameryki Środkowej są terenem przygotowań do nowej zbrojnej napaści na Kubę. Jak podaje Agencja UPI, Somoza powiedział: „grupy, które szkolimy, zaczęły w listopadzie atakować Castro”.

Somoza bawił niedawno w USA i jak wynika z doniesienia UPI, przeprowadził prywatną rozmowę z sekretarzem stanu USA, Deanem Ruskim. W czasie tego spotkania Somoza przedstawił plany działalności kontrewolucjonistów przeciwko Kubie. (PAP)

Przyszły tydzień w Sejmie

W nadchodzącym tygodniu obradować będą trzy komisje sejmowe: pierwszym sygnałem zbliżającej się sesji budżetowej będzie posiedzenie Komisji Handlu Zagranicznego, która 3 października ustalić ma plan swej pracy nad projektem Narodowego Planu Gospodarczego i Budżetu na rok 1964 oraz wysłucha informacji ministra tego resortu na temat bieżącej sytuacji w handlu zagranicznym.

2 października obradować będzie Komisja Pracy i Spraw Socjalnych, która zapozna się ze sprawozdaniem z działalności Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Komisja rozpatrzy także projekt kodeksu cywilnego w części dotyczącej stosunku kodeksu cywilnego do prawa pracy.

2-dniowe obrady (2 i 3 października) Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego poświęcone będą m. in. rozpatrzeniu spraw związanych z produkcją oraz zbytem owoców i warzyw. Komisja wysłucha także informacji na temat eksportu i importu owoców i warzyw. Ministrowie rolnictwa oraz przemysłu spożywczego i skupu poinformują członków komisji o udziale Polski w pracach RWPG w dziedzinie rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. (PAP)

Niedziela, godz. 10

Wyciągi go-kartów na ul. Chwiałkowskiego

Już jutro odbędzie się w Poznaniu ogólnopolskie wyciągi go-kartów organizowane przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i Automobilklub Wielkopolski. Wyciągi małych samochodzików, których szybkość dochodzi do 70 a nawet więcej kilometrów na godzinę cieszą się w naszym mieście dużą popularnością. Plan jutrzejszej imprezy, organizowanej przez nas już po raz trzeci, przedstawia się następująco: godz. 8.30 — trening wszystkich zawodników, godz. 10.30 — uroczyste otwarcie zawodów i defilada, godz. 11 — przedbiegi w dwóch grupach, wyciąg finałowy oraz bieg pocieszenia. Na zakończenie imprezy 12 najlepszych go-kartowców wystartuje do najcięższego biegu dnia, a mianowicie kryterium asów. W zawodach biorą udział m. in. zawodnicy poznańscy Krolowski i Miller, którzy ostatnio tak dobrze zaprezentowali się na zawodach w Budapeszcie. Miejscem imprezy będzie plac przed nową pływalnią przy ul. Chwiałkowskiego. (s)

Oświadczenie rządu NRD w związku z rocznicą Monachium

W związku z 25 rocznicą podpisania układu monachijskiego, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej opublikował oświadczenie, w którym ostrzega przed „niebezpieczeństwem nowej polityki odwetowej imperializmu niemieckiego”.

„Po gorzkich doświadczeniach polityki monachijskiej w 1938 r. doświadczenia II wojny światowej — stwierdza oświadczenie — konieczne jest, by w końcu zagwarantować, aby terytorium niemieckie nigdy więcej nie stało się ogniskiem nowej wojny. Wymaga to przede wszystkim usunięcia pozostałości drugiej wojny światowej i zawarcia traktatu pokojowego z obydwojoma państwami niemieckimi”.

W związku z tym, rząd NRD zwraca się do wszystkich pokój milujących ludzi we Francji, W. Brytanii i Stanach Zjednoczonych z wezwaniem, by „nie dopuścić do tego, aby imperialiści zachodniomocicy otrzymali do swej dyspozycji broń nuklearną”. (PAP)

Farsa wyborów w Wietnamie południowym

Według doniesień z Sajgonu, w Wietnamie południowym odbyły się w piątek wybory do Zgromadzenia Narodowego. Trwały one od rana do godziny 18 czasu miejscowego. Korespondent AFP informuje, że ulice Sajgonu patrolują znaczne oddziały wojska i policji. „Głosowanie w tzw. wsiach strategicznych również odbywało się pod nadzorem wojska, któremu pomagały miejscowe organizacje paramilitarne”.

Według doniesień prasy, „wybory” te miały wykazać, że w kraju „panuje demokracja”, a „ludność popiera prawowite władze”, to znaczy dyktatorski reżim Ngo Dinh Diema. Prasa zwraca jednakże uwagę, że „ludność wykazuje większą apatię wobec wyborów niż kiedykolwiek przedtem”. (PAP)

Paryż wita Gagarina

Niezwykle serdeczne przyjęcie zgotował Paryż pierwszemu radzieckiemu kosmonaucie Gagarinowi. O godzinie 10.50 nad lotniskiem ukazał się srebrzysty samolot „Tu-104”. Gagarina wita burzliwa owacja na ziemi francuskiej. Kosmonaucie towarzyszy ambasador radziecki w Paryżu Winogradow.

W imieniu Międzynarodowej Federacji Astronautycznej Gagarina wita jej przewodniczący prof. Brun. „Jako pierwszy człowiek Kosmosu — mówi on — pozostanie pan dla nas zawsze symbolem”.

Z kolei przemawia fundator Międzynarodowej Nagrody Astronautycznej, wielki prze-

mysłowiec francuski — Galabert. Podziwiamy osiągnięcia radzieckich robotników i inżynierów, którzy zbudowali wspaniałe pojazdy kosmiczne i razem z panem otworzyli ludzkości drogę do Kosmosu. oświadczył on, witając kosmonautę jako człowieka, który „wielkodusznie odbył pierwszy lot kosmiczny dla dobra całej ludzkości”.

Z kolei głos zabiera Gagarin. Dziękuję on prezydentowi de Gaulle i rządowi francuskiemu za umożliwienie mu przyjazdu do Francji. „Z ogromną radością przyjechałem do was, by spotkać się z utalentowanym, pracowitym, kochającym wolność narodem Francji, z którym my ludzie radzieccy, zadzierzgniemy tradycyjne więzy przyjaźni w walce ze wspólnym wrogiem”.

Po powitaniu Gagarin zajmuje miejsce w otwartym samochodzie przybranych kwiatami. Sznur samochodów rusza w stronę Paryża.

Pomimo, że przyjazd nastąpił w zwykły roboczy dzień, na wielokilometrowej trasie radzieckiego kosmonauty wita ją dziesiątki tysięcy paryżan i mieszkańcy przedmieść. Deszcz kwiatów spada na samochód.

Przez całą drogę Gagarinowi towarzyszyli młodzi robotnicy jadący na motocyklach i motorowerach — swoisty pochód honorowy młodzieży.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 28 bm. będzie zachmurzenie zmienne i miejscami opady przelotne, a na północy lokalne burze. Temperatura maksymalna od 14 do 17 st. Wiatry umiarkowane.

Muzeum Polskie w Chicago okradzione

Niesłychany rabunek dokonany przez nieznaną sprawcę w gmachu Muzeum Polskiego w Chicago stał się przedmiotem zakrojonego na szeroką skalę dochodzenia policyjnego. Wartość skradzionych lub uszkodzonych eksponatów szacuje się na około pół miliona złotych, z tym że wartości materialnej wielu bezcennych zabytków nie można oczywiście ustalić. Zbiory Muzeum Polskiego ubezpieczone były tylko na sumę 350 tys. dolarów.

Wbrew poprzednim doniesieniom, przestępcy nie zrabowali pióra Ignacego Paderewskiego (piórem tym podpisany został Traktat Wersalski) ani też historycznego zegarka Paderewskiego, który podarowali mu słuchacze jego koncertów. Zginęły natomiast dwie kosztowne szable należące niegdyś do Stefana Batorego i Tadeusza Kościuszki. Zniszczono także wiele dokumentów dotyczących odsieczy wiedeńskiej. Zniszczono lub zrabowano wiele cennych obrazów o treści historycznej. Jak dotychczas, policja chicagowska nie natrafiła na trop przestępców.

Nowy oddział neurologii dziecięcej

W poznańskiej Klinice Neurologicznej AM, mieszczącej się przy ul. Przybyszewskiego, otwarto wczoraj nowy Oddział Neurologii Dziecięcej. Przeprowadzenie tej inwestycji możliwe było dzięki wydatnej (145 tysięcy zł) pomocy finansowej Miejskiego Komitetu SFOS.

Nowy, aczkolwiek niewielki, bo liczący zaledwie 15 łóżek, oddział — stanowić będzie ogromną pomoc w zakresie leczenia neurologicznego. Schorzenia układu nerwowego stanowią dziś u nas drugi — obok gruźlicy — poważny problem społeczny, wymagający również wczesnego rozpoznania i systematycznego leczenia.

Opiekunka małych pacjentów — ordynator oddziału dr B. Zgorzalewicz i kierownik Kliniki doc. M. Wender z dużą satysfakcją pokazywali dobytek placówki: oddzielne, zaopatrzone w specjalne aparaty fletowe boksy, w których umieszcza się nowo przybyłych, podejrzanych o infekcję pacjentów, bezpośrednio połączoną z bokсами — małą tlenownicę, przestronne pomieszczenia, stanowiące dla maluchów rodzaj sali zabaw, czy „przedszkola” — projektowane bezinteresownie przez inż. arch. W. Twarowskiego, liczne zabawki itp.

Nowo powstały oddział jest dopiero czwartą w kraju, — po Gdańsku, Warszawie i Łodzi — zorganizowaną na podobnych zasadach, placówką w lecznictwie neurologii dziecięcej. (w)

Rozstrzygnięcie konkursu wydawnictwa MON

Ogłoszone zostały wyniki konkursu na utwór literacki dla młodzieży związany z Ludowym Wojskiem Polskim, ogłoszonego przez Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej

Drugą nagrodę (pierwszej nie przyznano) otrzymała powieść „Manewr: ucieczka w słońce” Bohdana Drozdowskiego. Trzy równorzędne trzecie nagrody otrzymali: Tadeusz Mikołajek za pracę „Tryptyk na śniegu”, Aleksander Minkowski za „Kwiaty dla Klementyny” oraz Edmund Niziurski za „Wyraja”.

Ponadto wyróżniono prace: „Cztery pancerni i pies” Janusza Przymanowskiego, „Nie toperze” Bogusława Koguta „Spokojna granica” Ryszarda Zgóreckiego, „Komplikacje” Zyndrama Pławnowego oraz „Wronie uroczysko” Przemysława Bystrzyckiego. (PAP)

Korespondencja z NRD

Dla pokojowej przyszłości

Przebieg wizyty delegacji partyjno-rządowej NRD w Polsce stanowi w tej chwili „temat nr 1” prasy, radia i telewizji Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Społeczeństwo NRD, śledząc za ważne dla obu krajów wydarzenie, nie przestaje równocześnie skupiać uwagi na sprawach związanych z toczącą się w NRD kampanią wyborczą.

Spotkania z kandydatami na radnych i deputowanych, dyskusje środowiskowe, zebrania załóg przemysłowych — poświęcone są różnorodnym zagadnieniom wynikającym z treści odezwy wyborczej Rady Narodowej Frontu Narodowego.

W tej ogólnokrajowej dyskusji szczególną rolę odgrywa młodzież NRD, której w ogłoszonym ostatnio przez Biuro Polityczne KC SED „komunikacie młodzieżowym” postawiono z pełnym zaufaniem odpowiedzialne żądanie, apelując do jej naturalnego pragnienia coraz lepszego życia w warunkach pokoju. Właśnie na dwa dni przed wyjazdem do Polski Walter Ulbricht spotkał się na wielkim wiecu z młodzieżą Berlina. Ogromny Pałac Młodzieży i Sportowców w Alei Karola Marksa przepelniony był tysiącami młodych ludzi.

Na zewnątrz gmachu wesoła iluminacja przypominała, że młodzi berlińczycy potrafią nie tylko dobrze pracować i z powagą dyskutować o najistotniejszych sprawach swego kraju i przyszłości Niemiec, ale także lubią z zapałem się bawić. Również i ten wiec, podobnie jak inne spotkania młodzieży zakończył się zabawą taneczną.

Warto dodać, że kierownictwo polityczne NRD, kreśląc przed młodzieżą szerokie perspektywy wszechstronnego rozwoju i przyciągając ją do współuczestnictwa w tworzeniu i realizacji programu budownictwa socjalistycznego, nie pomija tak istotnych dla młodych ludzi spraw, jak organizacja wypoczynku, możliwość znalezienia różnorodnych form odprężenia i zabawy.

Młode pokolenie za Odrą, wychowane w duchu najbardziej postępowych tradycji swego narodu, z zainteresowaniem słucha doniosłych słów na temat wspólnej walki sił postępu, wypowiadanych przez przywódców politycznych obu naszych krajów. Tak samo jak ich rówieśnicy w Polsce pragną oni odprężenia międzynarodowego i możliwości pokojowego rozwoju swego społeczeństwa.

Zadania wyższych uczelni w nowym roku akademickim

Krajowa narada rektorów w Warszawie

Omówieniu podstawowych zadań wyższych uczelni w nadchodzącym roku akademickim poświęcona była krajowa konferencja rektorów, która obradowała w piątek w Warszawie pod przewodnictwem ministra szkolnictwa wyższego mgr. inż. Henryka Golańskiego.

Dyskusja koncentrowała się wokół problemów wysuniętych przez XI i XIII Plenum KC PZPR stanowiących wytyczne działania dla resortu, kierownictw uczelni i kadry nauczającej. Omawiano sprawy związane z reformą programów nauczania, wzrostem sprawności procesu kształcenia, realizacją planu rozwoju młodej kadry naukowej w bieżącym 10-leciu, efektywnością badań naukowych w uczelniach oraz udoskonaleniu procesu wychowawczego w toku studiów.

Minister Henryk Golański w referacie wprowadzającym do dyskusji podkreślił, że w br. wchodzi do szkół wyższych pierwszy rocznik młodzieży, urodzonej po wojnie, młodzieży, która nie zna życia w warunkach kapitalizmu, nie może na podstawie własnego doświadczenia pojąć ogromu zmian, jakie kraj zawdzięcza socjalizmowi. Zadaniem uczelni jest ukazanie studiującemu dziś pokoleniu pozycji, jaką kraj zdobył w świecie w wyniku budownictwa socjalistycznego, przygotowanie młodzieży do podjęcia wraz z całym narodem wspólnej sprawy wyniesienia Polski do rzędu wysoko rozwiniętych krajów świata.

W systemie wychowawczym ważną rolę spełniają podstawowe nauki społeczne, zwłaszcza marksistowska filozofia i ekonomia polityczna. Obecnie chodzi o dalsze podniesienie poziomu nauczania tych dyscyplin.

USA wywierają nacisk na Indonezję

Dziennik „Warta Berita” pisał w piątkowym artykule wstępnym, że decyzja USA w sprawie wstrzymania pomocy dla Indonezji ma na celu zmuszenie jej do uznania Malajazji będącej tworem kolonizatorów brytyjskich.

Dziennik podkreśla, że decyzja USA w sprawie wstrzymania pomocy gospodarczej dla Indonezji stanowi odzwierciedlenie ścisłej współpracy anglo-amerykańskiej w dziedzinie popierania Malajazji. PAP

Min. Golański podkreślił, że więcej niż dotychczas uwagi poświęcić trzeba sprawom metodyki i dydaktyki, gdyż wszystkie uczelnie powinny przygotowywać część młodzieży do pracy w szkolnictwie, także zawodowym.

Omawiając zagadnienie rozwoju kadry naukowej min. H. Golański oświadczył, iż dla zwiększenia rezultatów w tej dziedzinie należy m. in. starannie dobierać asystentów na staże krajowe i zagraniczne, usprawnić funkcjonowanie studiów doktoranckich, poszukiwać wśród młodzieży akademickiej, a nawet wcześniej np. wśród laureatów olim-

piad szkolnych, uzdolnionych młodych ludzi do pracy badawczej. Konieczne jest też ożywienie pracy studenckich kół naukowych.

Do Moskwy przybyła delegacja TPCh-R

Przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Chińskiej powitali w piątek na lotnisku Szeremietiewo delegację Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej. Delegacji przewodniczył zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej Chin, Liu Czi-cian.

Wśród witających obecny był ambasador ChRL w Związku Radzieckim, Pan Ci-li i pracownicy ambasady. (PAP)

Kolejne etapy podróży

Dokończenie ze str. 1

przemysłu chemicznego — inż. Antoni Radliński, dyrektor kombinatu Jerzy Olszewski oraz przedstawiciele załogi.

W toku krótkiego spotkania dyr. Olszewski poinformował delegację o produkcji i perspektywach rozwojowych tego wielkiego kombinatu. Roczna wartość produkcji przekracza już dziś 4 mld. złotych. Znaczną część pracujących tu urzędników i maszyn — jak np. fabryka chloru — zakupiona została w NRD.

W imieniu delegacji głos zabrał dyrektor zakładów Kalichemie w Berlinie — Renata Credo.

Delegacja zwiedziła następnie kombinat, zapoznając się ogólnie z pracą wydziałów produkcyjnych, gdzie była serdecznie witana przez robotników.

W godzinach popołudniowych goście odjechali z Oświęcimia do Katowic. Na dworcu w Oświęcimiu przemawiał w imieniu władz i społeczeństwa I sekretarz KW PZPR w Krakowie Lucjan Motyka, żegnając Waltera Ulbrichta i pozostałe osobistości.

Za braterskie i serdeczne przyjęcie na Ziemi Krakowskiej podziękował Walter Ulbricht.

Wśród serdecznych owacji tłumów zgromadzonych na dworcu delegacja odjechała do Katowic.

Kilka minut przed godziną 14 partyjno-rządowa delegacja NRD przybyła pociągiem specjalnym do stolicy Górnośląska. Katowice przybrały odświętny wygląd.

Na dworcu gości powitali członkowie Biura Politycznego KC PZPR: przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki i I sekretarz KW PZPR w Katowicach Edward Gierek, sekretarz KC PZPR Bolesław Jaszczuk, wicepremier Ege-

nusz Szyr, przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach Ryszard Nieszporek.

Walter Ulbricht i pozostali członkowie delegacji w towarzystwie A. Zawadzkiego i E. Gierka wchodzą na zaimprovizowaną trybunę. Grupa dzwęczał w strojach śląskich wręcza gościom wianki kwiatów.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił Edward Gierek.

Wita on w serdecznych słowach członków partyjno-rządowej delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a także przybyłego do Katowic przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego.

Do mikrofonu zbliża się Walter Ulbricht. Dziękując Aleksandrowi Zawadzkiemu, władzom partyjnym Śląska, górnikom i hutnikom, mieszkańcom Katowic za serdeczne przyjęcie.

— Nasza delegacja partyjno-rządowa — stwierdza m. in. I Sekretarz KC SED — przybyła do Polski po to, aby jeszcze bardziej umożliwić wizerunek naszej partii i naszego państwa.

W Katowicach powitała mnie młoda kobieta słowami: „Byłoby mi bardzo miło, gdybyś przyjechał do nas”. W pełni się z tym zgadzamy. Dlatego też NRD, Polska i inne kraje socjalistyczne konsekwentnie umacniają politykę po kolejącej współpracy, zacieśniają więzy ekonomiczne.

Walter Ulbricht i członkowie delegacji wsiadają do salonki. Wraz z nimi w dalszą podróż po Polsce udają się Aleksander Zawadzki, Zenon Kliszko, Marian Naskowski, Franciszek Waniółka i inne osobistości. Serdecznie żegnają okrzykami i oklaskami — przy dźwiękach górniczego hymnu specjalny pociąg rusza z peronu dworca katowickiego udając się w drogę do Wrocławia.

Część delegacji z członkiem Biura Politycznego KC SED Hermanem Maternem pozostała w Katowicach.

W drodze do Wrocławia delegacja partyjno-rządowa NRD, zatrzymała się na krótko w Opolu.

Około godz. 17 delegacja partyjno-rządowa NRD z Walterem Ulbrichtem i Bruno Leuschnerem przybyła do Wrocławia.

Gości zza Odry i Nysy powitali serdecznie rzesze wrocławian. W przemówieniu powitalnym sekretarz KW PZPR we Wrocławiu Władysław Piłatowski oświadczył, iż wizyta ta jest jeszcze jednym dowodem, że nasze narody, które łączy granica pokoju na Odrze i Nysie, żyją w przyjaźni i braterstwie.

Za gorące powitanie podziękował Walter Ulbricht, przekazując społeczeństwu Dolnego Śląska braterskie pozdrowienia od ludzi pracy z NRD.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Mistrzostwa Europy koszykarzy

Spotkanie wielkiej szesnastki

Wprawdzie we Wrocławiu, stosunkowo mało mówi się o koszykarskich mistrzostwach Europy, ale „temperatura” wznosi się z każdym dniem. Łatwo zaś przewidzieć, że w razie dobrej postawy białoczerwonych, nastąpi prawdziwe obłędzenie Hali Ludowej na parkiecie której od 4-13 października toczyć się będzie mistrzowska batalia. Przyjmujemy, że bierze w niej udział 16 zespołów: Belgia, Francja, Izrael, Holandia, Włochy, Finlandia, Turcja, Hiszpania, Rumunia, Węgry, Jugosławia, Polska, Czechosłowacja, ZSRR, NRD i Bułgaria.

Inauguracyjny mecz zostanie rozegrany 4 października o godz. 8 (tak!), między zespołami Jugosławii i Holandii. Tegoż dnia o godz. 16 nastąpi uroczyste otwarcie mistrzostw. A oto rozkład jazdy polskich koszykarzy: 4 X spotkają się oni z Hiszpanią, 5 X — ze Związkiem Radzieckim, 6 X — z Rumunią, 7 X — z Francją, 9 X — z Finlandią, 10 X — z NRD, a 11 X — z Czechosłowacją. 12 października odbędzie się spotkanie finałowe, a 13 października — finał, przy czym o godz. 20 nastąpi zamknięcie mistrzostw.

Szansę poszczególnych drużyn? Szereg spotkań międzypaństwowych i międzynarodowych, rozegranych przed mistrzostwami — przyniosło sporo nieoczekiwanych wyników, co w rezultacie utrudnia stawianie horoskopów. W każdym razie panuje raczej zgodna opinia, że najpoważniejszym pretendentem do mistrzowskiego tytułu jest reprezentacja ZSRR, a poza tym najwięcej do powiedzenia mieć będą koszykarze: CSRS, Francji, Węgier, i Jugosławii, ewentualnie Włoch i Bułgarii, Pachowcy nie zapominają także o białoczerwonych, których zalicza się do czołowych drużyn turnieju. Można się z tym zgodzić. Polacy, na zgrupowaniu w Oliwie doszli do formy (uznaje się ją za zadawalającą), aczkolwiek nie wydaje się, by mogli nas zaskoczyć tak przyjemnymi niespodziankami, jak na Olimpiadzie w Rzymie. Cechą turnieju wrocławskiego będzie chyba wyrównany poziom. Trudno bowiem, poza Belgią, NRD i Holandią, wskazać innych outsiderów.

Na zakończenie, kilka ciekawostek: Wrocławskie zakłady pracy

Najlepsza Piątkowska

We Wrocławiu zakończyły się 27 bm. strzeleckie mistrzostwa Polski. W ostatnim dniu zawodów odbyła się konkurencja KBKS — 5 kobiet. Tytuł mistrzyni Polski zdobyła Piątkowska (Gwardia Zielona Góra) — 590 pkt. przed Smagur (Gwardia Warszawa) — 588 i Wziątek (Śląsk Wrocław) — również 588 pkt.

Porażka polskich hokeistów

Kończąc swój obóz treningowy w Łodzi, hokeiści Lokomotiv (Moskwa) rozegrali trzecie i ostatnie spotkanie z naszą kadrą narodową, odnosząc kolejny sukces 6:2 (2:0, 3:2, 1:0). Bramki dla Polski zdobyli Olczyk i Góralczyk, a dla Lokomotiv — Jakuszew — 3, Kamieniew — 2 i Cyplakom. Mimo, że nasza drużyna wystąpiła w swym najsilniejszym składzie, formą nie zachwycała.

Amerkańscy tenisiści pokonali Anglików

W drugim dniu finałowego, międzystrefowego meczu o puchar Davisa, rozgrywanego w Bournemouth, tenisiści USA zapewnili sobie zwycięstwo nad Wielką Brytanią, prowadząc po grze podwójnej 3:0.

Turniej AZS-ów

Zwycięstwo i porażka drużyn poznańskich

W drugim dniu turnieju koszykowskiego o puchar Zarządu Głównego AZS uzyskano wyniki — w turnieju drużyn kobiecych: AZS Poznań — AZS Wrocław 50:43 (30:18), AZS Kraków — AZS Toruń 37:34 (21:20); a w turnieju drużyn męskich: AZS Gliwice — AZS Białyostok 46:39 (23:21), AZS Gdańsk — AZS Wrocław 75:46 (35:19), AZS Toruń — AZS Kraków 69:49 (36:27), AZS AWF Warszawa — AZS Poznań 80:70 (40:32).

objęmują patronaty nad poszczególnymi uczestnikami turnieju. Naszymi koszykarzami opiekować się będą Wrocławskie Zakłady Budownictwa Przemysłowego nr 2, Dolnośląski potentat przemysłowy — „Pafawag” — obejmie patronat nad Rumunami, a „Elwro” — nad zespołem radzieckim.

Ceny biletów wahają się w granicach od 10 — 25 zł. W sprzedaży są także karnety (po 280 zł), uprawniające do oglądania wszystkich spotkań wrocławskiego turnieju.

Mistrzostwa będą obsługiwane przez blisko 50 dziennikarzy krajowych i 35 zagranicznych. Najwięcej — bo po 8 — sprawozdawców zgłosiły Jugosławia i Francja.

Na trybunach Hali Ludowej będzie 4,5 tys. miejsc. A więc mało, jak na taki turniej. Wprawdzie we Wrocławiu koszt nie cieszy się „poznańską popularnością”, ale i tu ma sporo entuzjastów. A przecież nie można zapomnieć o wycieczkach i pojedynczych kibicach-turystach z kraju i zagranicy. M. L.

Hokejowe derby Poznania

Dzisiaj odbędzie się o godz. 16 bardzo ciekawy pojedynek z cyklu rozgrywek o mistrzostwo I ligi hokeja na trawie między Wartą i Grunwaldem na boisku przy ul. Marchlewskiego w przedmecz o mistrzostwo klasy A wystąpią zespoły Warty i Lecha.

Jutro o godz. 11 Zieloni spotkają się w meczu o mistrzostwo I ligi z wrocławskim Semaforem, również na własnym boisku. Zawody poprzedzi mecz juniorów Warta — Polonia (Środa).

O godz. 15.30 na Stadionie im. „22 Lipca” odbędzie się spotkanie Warty z szamotulską Spartą. Z uwagi na ostatnie zwycięstwo drużyny Grodu Halszki nad Olimpią i ten mecz będzie dość zainteresowanie. W przedmecz spotkają się juniorzy Warty i Grunwaldu.

1 października pływacy Warty gościć będą zawodników jugosłowiańskiego klubu Velez-Mostar. Początek zawodów o godz. 17.30 na krytej pływalni przy ul. Chwałkowskiego. 2 października odbędzie się na stadionie Warty towarzyski mecz piłkarski pomiędzy I-ligową drużyną stołecznej Legii a zespołem III-ligowej Warty. (p)

Nauka pływania dla inwalidów

Sportowa działalność wśród inwalidów zyskuje sobie na terenie Wielkopolski coraz więcej zwolenników. Najlepszym tego dowodem były ostatnie imprezy w Sierakowie. Stosunkowo największym zamilowaniem wśród inwalidów cieszy się pływanie.

Towarzystwo Walki z Kalcem — Oddział w Poznaniu zawiadamia, że Sekcja Wychowania Fizycznego i Sportu rozpoczyna z dniem 28 bm. naukę pływania dla inwalidów w krytym basenie (małym) w Ośrodku Sportowym przy ul. Chwałkowskiego 34 w każdą sobotę od godz. 19.30 do 20.15 oraz w niedzielę (basen duży) od godz. 7.30 do 8.15.

Sekcja Wychowania Fizycznego załatwia wszelkie sprawy związane ze sportem wśród inwalidów w Klinice Ortopedycznej przy ul. Dzierżyńskiego, pokój 6, w soboty od godz. 12 do 13. Telefon nr 712-18 wewn. 16.

W sprawach Sekcji Sportu Inwalidów zwracać się można do Zakładu Biomechaniki WSWF — Park Kasprzaka 1 p. w środy od godz. 10 do 11. Telefon nr 628-11. (x)

Drugie zwycięstwo radzieckich koszykarzy

Przebywający w Moskwie koszykarze reprezentacji Francji rozegrali rewanżowy mecz z drużyną ZSRR. Ponowne zwycięstwo odnieśli koszykarze radzieccy, tym razem 64:49 (30:26).

Telefony

DROGOWE PERTURBACJE

Niebezpiecznie było wczoraj poruszać się motocyklom po mokrej jezdni. Kilku kierujących tymi pojazdami wpadło w poślizg i doznało potłuczeń, lub złamań kości. Najcięższy przypadek spotkał motocyklistę M. Z., który przewrócił się po poślizgnięciu o szynę tramwajową i przebywał w tej chwili w szpitalu z powodu złamania kości podudzia.

POMOC DLA POGOTOWIA

Wybiegające zaa auto dziecko było przyczyną 2 wypadków. Nadjeżdżająca z dużą szybkością karetka Pogotowia Ratunkowego wpadła po nagłym zahamowaniu w poślizg i uderzyła w drzewo oraz w stojący tuż przy nim samochód. Dziecko uniknęło wypadku, ale pracownik Pogotowia i siedzący w aucie doznał obrażeń i „powędrowali” na opatrunek.

STRĄCZY W AKCJI

Alarmowe telefony kilkakrotnie „porwały” wczoraj strażaków do akcji. Na ul. Noskowskiego nr 2 zapalił się w zamkniętym mieszkaniu od elektrycznego piecyka franki i pierzyna, a na ul. Fredey 1 — ścianka działowa od żelaznego piecyka. Niezależnie od tego strażacy usuwali z ul. Majakowskiego i ul. Obotryckiej dwa drzewa, które runęły podczas wichury na jezdnię. (l)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel 511-21 łączy wszystkie działy W-dawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka P-11

NIE TRAC SZANS —
ZŁOŻ ZARAZ KUPONY
„KOZIOLKOW”
K6702

75 milionów przeprowadzek

Od własnego korespondenta w Moskwie

Oglądając jedno z nowych osiedli w Buglinie, w drodze do Ramaszińskiego Zagłębia Naftowego, skąd w Tatarii bierze początek rurociąg „Przy jaźni”, zwróciłem uwagę na małe tabliczki umieszczone na rusztowaniach. Napisy na nich informowały: — „Dom buduje spółdzielnia”.

Podobne napisy i podobne budowy widziałem też w Charzkowie, Woroneżu, w Wołgogradzie i — oczywiście — w Moskwie.

Spółdzielczość mieszkaniowa — to w Związku Radzieckim zjawisko stosunkowo jeszcze młode. Próby wspólnego budowania domów podejmowane były, co prawda, jeszcze w latach przedwojennych. Ale w owym okresie „przyklejano” spółdzielcom etykietkę drobnomieszczalstwa. Kwestia mieszkaniowa w tamtych latach w ogóle traktowana była w ZSRR, jako coś mało ważnego, ubocznego. Z tamtych czasów wywodzą się „kolektywne lokale” — mieszkania zajmowane po kilka rodzin, mieszkania pełne konfliktów i spórów.

Dopiero w ostatnich latach, kiedy w ZSRR na zdrowe drogi wyprawiano także politykę budowlaną, okazało się, że tworzenie spółdzielni bynajmniej nie zmierzają do restauracji... kapitalistycznych stosunków mieszkaniowych. Przeważnie — w specjalnej uchwale Komitetu Centralnego KPZR uznano, że spółdzielczość mieszkaniowa może i powinna odegrać ważną rolę w przyspieszeniu tempa przenoszenia stopy życiowej radzieckiego społeczeństwa.

Państwo ze swych środków

budżetowych buduje w Związku Radzieckim ogromne ilości mieszkań. W ciągu ostatnich sześciu lat ponad 75 milionów obywateli — a więc jedna trzecia ludności ZSRR — obchodziło „nowosielie”. Co miesiąc przybywają nowe mieszkania dla około miliona ludzi. Co miesiąc przybywa więc „miasto” — mieszkania dla ludności, równej prawie Warszawie!

Mimo to jeszcze wciąż w tu tejszych wydziałach kwaterekowych piętrzą się podania rodzin czekających na radosny dzień przeprowadzki.

Aby oszczędzić te skróci, buduje się coraz więcej. Ale prócz tego, przede wszystkim tym, którzy lepiej zarabiają, władze państwowe proponowały: — twórcie spółdzielnie, wpijając swoje oszczędności, a po roku otrzymacie klucze do swych nowych lokali.

Propozycja ta — jak się to mówi — „chwyciła”.

Na terenie całego ZSRR działa w tej chwili ponad 5 tys. spółdzielni. W latach 1963—1965 wybudują one mieszkania o łącznej powierzchni około 15 milionów metrów kwadratowych. Spółdzielnie powstają przy radach narodowych, przy fabrykach, instytucjach, związkach zawodowych i garnizonach wojskowych. Najmniejsza liczba członków — 25. Wpłata: 40 procent kosztów budowy mieszkania. Sześćdziesiąt procent, w formie kredytu bankowego, pokrywa państwo. Pożyczkę tę spłaca się równymi ratami w ciągu 10—15 lat.

Państwo bezpłatnie przydziela tereny pod budowę, a także zapewnia — przez swe przedsiębiorstwa — uzbrojenie terenów, materiały, wyko-

nawstwo, a także konserwację gotowych obiektów.

Członkiem spółdzielni może być każdy pełnoletni obywatel. Jedna rodzina może — nawet w tej samej spółdzielni — budować dwa lub więcej lokali, np. osobny dla rodziców, osobny dla dorosłych dzieci. Powierzchnia spółdzielczego mieszkania nie może jednak przekraczać 60 metrów kwadratowych. Państwo udziela kredytów tylko dla spółdzielni realizujących wielomieszkalniowe budynki, na podstawi typowych projektów. Kto chce budować wille, czy mały jednorodzinny domek — może otrzymać działkę i przydział materiałów, ale o pieniądze, wykonawcę itd. musi troszczyć się sam.

Koszty budowy mieszkań spółdzielczych są takie same, jak w budownictwie państwowym, tj. około 120 rubli za metr kwadratowy. Największym powodzeniem w Moskwie cieszą się lokale składające się z dwóch pokoi, kuchni i łazienki o powierzchni około 35 m. Wpłata wynosi w takim przypadku blisko 2000 rubli. Jest to suma dość duża, niezłe zarobki wahają się bowiem w granicach 80—130 rubli.

Mimo jednak tego sporego wysiłku finansowego spółdzielnie cieszą się dużym powodzeniem. Dają one gwarancję, że w krótkim czasie otrzyma się własne mieszkanie.

DARIUSZ PIĄTKOWSKI



Fot. — autor

— Jak nam mówili Pana koledzy, zaczął Pan tu pracę jako czeladnik-tokarz?

— Tak, w 1947 roku. Moją ambicją było jednak dążenie do wysokich kwalifikacji zawodowych. Słowem, nie chciałem stać w miejscu. Po kilku latach złożyłem z pozytywnym wynikiem egzamin na mistrza. Potem na jakiś czas dałem spokój nauce. Wie pan jak to jest: rodzina, dzieci. Ciągle jednak myślałem o dalszym kształceniu. Wreszcie w 1959 roku zapisałem się na Wydział Zaoczny Technikum Ekonomicznego. Łączenie nauki i pracy stwarzało mi nieraz trudności. Wmawiałem sobie nawet, że nie dam rady, że to jest ponad moje siły.

Poświęciłem na wkuwanie wiele nocy. Ale wysiłek opłacił się w pełni. Otrzymałem dyplom technika-ekonomisty. Zamierzam kształcić się dalej na Wydziale Mechanicznym Politechniki Poznańskiej.

— Ucząc się, osiągał Pan, jak słyszałem, dobre wyniki w pracy zawodowej?

— Ocena wyników mojej pracy należy już do innych. Mogę tylko powiedzieć, że starałem się zawsze, by produkcja szła jak najprawniej. Przed kilku laty uruchomiono w naszych zakładach nowy dział produkcji tzw. „Funo” czyli fabrykę urządzeń naprawczo-obslugowych. Zostałem powołany na stanowisko mistrza tego działu. Funkcję tę wykonuję do dziś. Pierwszymi urządzeniami, których produkcję rozpoczęliśmy w „Funo”, były myjnie komorowe do czyszczenia części samochodowych. Mielismy wtedy niemało kłopotów z działaniem zaworu regulacji ciśnienia powietrza. Urządzenie wykonane według planów konstrukcyjnych nie działało należycie. Wtedy ruszyłem trochę głową i przekonstruowałem je. Od tego czasu nie mamy żadnych reklamacji ze strony użytkowników produkowanego przez „Funo” urządzenia.

— Czy bierze Pan udział w współzawodnictwie pracy?

— Ta dziedzina jest „oczkiem w głowie” naszego za-

NASZE ROZMOWY

Mistrz z Antoninka

Nielatwo jest pracować i jednocześnie się uczyć, mając w dodatku rodzinę, której przecież trzeba poświęcić trochę czasu.

A jednak ludzi godzących to wszystko, mamy dużo. I właśnie oni przeważnie są dobrymi pracownikami, wzorowymi uczniami lub studentami oraz przykładnymi małżonkami. O ludziach postępujących według takiego programu życiowego często się mówi, że mają silną wolę, że są uparci — oczywiście w pozytywnym znaczeniu tego słowa. Jednym z nich jest niewątpliwie pracownik Wielkopolskich Zakładów Naprawy Samochodów (Poznań-Antoninek) — Marian Opala.

— A gdzie pan spędził tegoroczny urlop?

— Byłem wraz z żoną i dziećmi na czasach w Miskuszowie (Beskid Śląski). Mieszkaliśmy w pięknie urządzonej domku wczasowym „Transportowiec” należącym do naszego związku zawodowego. To były wspaniałe dwa tygodnie.

— Jakie przywileje obywatelskie ceni sobie pan najbardziej?

— O, jest ich naprawdę dużo. Ale gdybym miał wymienić jeden — to przede wszystkim opiekę nad pracownikiem i umożliwienie mu nauki przy równoczesnym wykonywaniu obowiązków zawodowych. Mam tu na myśli m. in. udzielanie urlopów na okres składania egzaminów, stypendia itp. Wymieniam właśnie to, gdyż sam z tej formy pomocy korzystałem, i będę jeszcze korzystał.

— Co pan robi po pracy?

— Najchętniej czytam. Mam w domu dość duży zestaw książek, a wśród nich wiele literatury fachowej.

Rozmawiał:

MIROSLAW IDZIOREK

Gnieźnieński Teatr Propozycji

Szuki wydrukowane w latach 1956—58 w „Dialogu” były pierwszym bodźcem inspirującym rozwój „Teatrów Propozycji”. Chodziło w nich o przeciwstawienie się często banalnej, skostniałej i tradycyjnej repertuarowej środowiskowego teatru dramatycznego. Pierwszym ośrodkiem, który powołał swój „Teatr Propozycji” była Bydgoszcz. Obecnie liczba „TP” wyraźnie wzrosła a ich największe osiągnięcie, to wpływ na kształtowanie teatralnej, a przede wszystkim literackiej wrażliwości cennego odłamu publiczności kulturalnej.

„Teatr Propozycji” w większości wypadków oparł o teatr zawodowy czasem jednak o klub czy kawiarnię literacką stawiając sobie zadanie przedstawić swym widzom inną, nieszablonoową wersję „możliwości teatru”, a przede wszystkim jego stronę literacką.

W ośrodkach terenowych działalności państwowych scen dramatycznych zdefiniowana jest takimi czynnikami jak prozaiczność normowanymi „wskaźnikami” frekwencji i wpływów kasowych, temperaturą krytyki i reakcją publiczności, bywa często mniej pasjonująca od jej marginesów. A już szczególnie dzieje się tak w ośrodkach mniejszych tam, gdzie nie ma „wyspecjalizowanych” scen, gdzie brak pisem kulturalnych, formujących opinie i tak doskonale przygotowanej publiczności jaką widuje się czasem w ośrodkach największych.

Z tego też względu z zainteresowaniem należy się przyrzeć inicjatywie nowej dyrekcji Państwowego Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie wyrażającej się w rezygnacji z dotychczasowej „Sceny-Kawiarni” i zastąpienie jej „Teatrem Propozycji” aczkolwiek zrozumianym w innym niż dotychczas aspekcie. Dawna „Scena-Kawiarnia”, której zadaniem było wystawianie poza właściwym teatrem jednoaktówek adresowanych do wąskiej grupy sympatyków nie spełniając jednocześnie nadziei powszechniania, którą ma zająć nowy „Teatr Propozycji” przez estradę poetycką, programy kabaretowo-satyryczne i moniaste okolicznościowe. I tu Dyrekcja zakłada, że działalność tego typu miałaby stanowić pierwszy szczebel porozumienia z tzw. „szerokim widzem”. W projekcie planu gnieźnieńskiego „TP” przewidziano: wieczór poezji rewolucyjnej z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej, imprezy satyryczno-muzyczne związane z okresem karnawału, wieczór poezji Leśmiana połączony z wystawą obrazów plastyków poznańskich, montaże z okazji 20-lecia PRL, 1 Maja, wieczór małych form teatru poetyckiego.

Jednak warto się zastanowić, czy wymienione pozycje to rzeczywiście najistotniejszy cel „Teatru Propozycji”. Czy nie lepszą byłaby koncepcja organizowania przedstawień sztuk kameralnych lub adaptacja sceniczna utworów niepisanych na scenę, ale o interesującej treści intelektualnej — która stanowi podstawę do dyskusji z widzami na tematy filozoficzne, stosowane przez „Teatr 5” w Poznaniu. Jednak ostateczna decyzja w wyborze formy i zakresu działania należy do Dyrekcji Teatru, silnego w Gnieźnie Towarzystwa Miłośników Teatru oraz do tych, którym leży na sercu właściwy rozwój tego „marginesu” działania sceny zawodowej.

ANDRZEJ STRUGAREK

Nauka twórcą kultury

Dokończenie ze str. 3

od nas. Musimy dalej polepszać procesy dydaktyczne i lepiej gospodarzyć posiadanymi funduszami co pozwoli ujawnić niemałe rezerwy. Wielki odświeżenie i odpad po I roku studiów pokazuje jak wielkie i tutaj tkwią możliwości. Zajęliśmy się tym problemem na sesji naukowej zorganizowanej wspólnie z Kuratorium.

— Jest Pan przewodniczącym Kolegium Rektorskiego. Co możemy się dowiedzieć o pracy tego ciała?

— Wyłoniliśmy 4 komisje: planów perspektywicznych, dydaktyki, kadry naukowej i inwestycji. Najbardziej aktywna była komisja dydaktyczna, która doprowadziła do uzgodnienia wielu spraw z zakresu jednolitego traktowania spraw bytowych studentów, kulturalno-osiwoatowych i innych. Na wiosnę spodziewamy się ostatecznie ustalić perspektywy rozwojowe całego środowiska do roku 1980, plany są bowiem w trakcie opracowywania. Wtedy również powinny być już sfinalizowane procesy ściślego łączenia takich nauk jak matematyka, fizyka i chemia, które się już bardzo konkretnie zarysowały. W Kolegium istnieje wspaniała atmosfera współpracy.

— A jakie Pan Rektor widzi zadania naukow-

ców w dziedzinie lepszego wychowywania absolwentów na świadomych budowniczych społeczeństwa socjalistycznego?

— Sądzę, że wszyscy naukowcy aprobują już tezę, że nauka jest siłą wytwórczą społeczeństwa, a nasza służba społeczna polega na rozwoju nauki. XIII Plenum KC wprowadziło pełną jasność w zagadnieniu frontu ideologicznego, wyjaśniło kwestię liberalizmu w pracy naukowej. Wagę tego Plenum w pełni doceniamy. Naszym głównym zadaniem jest przetwarzanie świadomości ludzi, poprzez wpaianie naukowego poglądu na świat. I to jest rola dla wszystkich nauk, dla całego działania naukowego.

Chciałbym przy okazji poinformować o nowej inicjatywie Uniwersytetu: wprowadzenia ogólnego wolnego wykładu dla wszystkich kierunków studiów jednocześnie, pod nazwą „Osiągnięcia i problemy współczesnej nauki”. W tym cyklu wszyscy nasi profesorowie przedstawiliby syntezę uprawianej dziedziny wiedzy. Chodzi nam o to, by słuchacze zdali sobie sprawę z wagi i znaczenia także innych nauk, poza studiowanymi kierunkiem. Być może bowiem już nigdy potem nie będą mieli do tego okazji. Będzie to więc istotny krok w kierunku integracji nauk.

Notował:

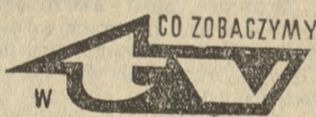
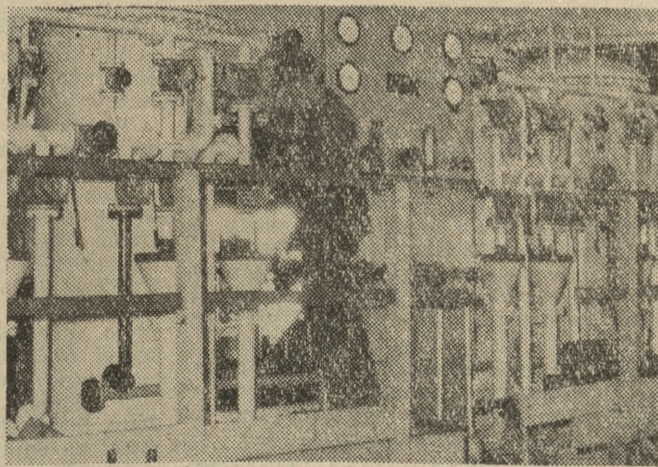
MIECZYSLAW SKĄPSKI

Kampania za pasem

Panujące w okresie lata susze wpłynęły na opóźnienie kampanii cukrowniczej o 12 dni, w porównaniu do roku ubiegłego. Cukrownie poznańskiego zjednoczenia, do którego należą województwa: szczecińskie, zielonogórskie i poznańskie — ruszą więc dopiero w dniach 10—15 października. W tej chwili są na ukończeniu prace remontowe urządzeń przetwórczych. Warto dodać, że wiele zakładów unowocześniło w br. posiadany sprzęt maszynowy. Tak np. cukrownie: Miejska Górka, Kluczewo i Szczecin otrzymały najnowo-

czesniejsze duńskie urządzenia tzw. dyfuzje ciągłe DDS. W obecnej kampanii planuje się przerobienie 19.800 tys. kwintali buraków cukrowych, z czego powinno być 265 tys. ton cukru. Z podanej masy surowca pewną część stanowią będą buraki dowiozione z województwa warszawskiego i lubelskiego. Należy podkreślić, iż produkcja zakładów okręgu poznańskiego stanowi 25 proc. ogólnej produkcji krajowej. Na zdjęciu: pracownik Zakładu Cukrowniczego w Wilaszycach Stefan Dziubaczyk przy remoncie stacji odbarwiającej soki cukrownicze. [za]

Fot. — H. Kamza



PONIEDZIAŁEK

Gwóźdź dnia: transmisja ze spotkania w Sali Kongresowej ludności Warszawy z delegacją partyjno-rządową NRD. Wieczorem Teatr TV — sztuka Zofii Nałkowskiej pt. „Dzień jego powrotu”, w reżyserii Ireneusza Kanickiego. Wystąpią: Z. Mrozowska, J. Traczykówna, T. Białośczyński, I. Gogolewski i J. Kaliszewski. Dramat porusza problem ludzi popełniających zbrodnie.

WTOREK

Jak zwykle, magazyn satyryczny, popularny już „Wielokropek” (powtórzenie). Zainteresowanie nasze mogą wzbudzić: film z cyklu „Tradycje ludowe Wojska Polskiego” pt. „Nigdy więcej”, teatralnie „Kółko i Krzyżyk”, a w programie lokalnym — audycja „Nowości ekranu”, którą prowadzi Cz. Radomiński.

ŚRODA

Wszechnica TV nada z Krakowa program pt. „O drogach, szosach i autostradach” z cyklu „W precyniastyka polskich uczonych”. „Publicystyka międzynarodowa” — to tytuł interesującego zapowiadającego się programu z Warszawy. Zobaczymy też na naszych małych ekranach kolejną filmową pozycję o Doktorze Kildare. Wieczorem — film fabularny produkcji CRSS (od lat 16) pt. „Człowiek, który slichorzył”.

CZWARTEK

Ciekawy program z Moskwy, a więc ze źródeł najbardziej kompetentnych, pt. „W Kosmos dla dobra Ziemi”. Odwołujemy też dwie pozycje dla dzieci: „Miś z okienka” i film pt. „Jacek w Kosmosie”. Zapamiętajmy też zapowiadany program muzyczny „Cicer cum caule — albo mu-od lat 18. (f)

yczne od A do Z” z Warszawy. I wreszcie, czwartkowa Kobra, tym razem wystawi widowski pióra niemieckiego pisarza Richarda Hey'a pt. „Serenada o zmroku” w reżyserii I. Kamickiego. Akcja dzieje się w środowisku dobrze sytuowanej, tradycyjnej rodziny niemieckiej.

PIĄTEK

Nowe wydanie „Wielokropka”. O 19.10 sprawozdanie z Mistrzostw Europy w Koszykówce Mężczyzn: spotkanie Polska—Hiszpania (Wrocław). Teatromanom zwracamy uwagę na transmisję sztuki pt. „12 krzesel” pióra Ilii Ilifa i Eugeniusza Piłtowa, w reżyserii Romana Sykały. Transmisja przeprowadzona zostanie z Teatru Powszechnego z Łodzi.

SOBOTA

Bogaty program dla kibiców sportowych. O godzinie 19.10 sprawozdanie z Mistrzostw Europy w Koszykówce Mężczyzn we Wrocławiu: Polska—ZSRR; o 20.30—21.40 sprawozdanie z międzynarodowego spotkania LA w Warszawie Polska—NRF. Na zakończenie dnia — program rozrywkowy „Rymy, rytmy i nastroje” z Łodzi.

NIEDZIELA

Znów uciecha dla kibiców sportowych. Przed południem sprawozdanie ze Spartakiady Armii Zaprzysiężonych — finałowe walki bokserskie (Łódź). Od 19.10 do 19.50 transmisja z drugiego dnia międzynarodowego spotkania lekkoatletycznego Polska—NRF i dalszy ciąg sprawozdania w godzinach 20.30—21. Dla dzieci TV przygotowano „Przygody dziwnego psa Huckleberry” i „Teatrzyk Violinek”. Wreszcie wieczorem w programie filmowym zobaczymy dwie nowele Maupassanta — „Naszynnik” i „Cmentarna wdówka” — film produkcji francuskiej dozwo-

Nauka głównym twórcą kultury

Wywiad z rektorem UAM prof. dr. Gerardem Labudą

Dzisiaj na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza odbywa się inauguracja nowego roku akademickiego. W związku z tym poprosiliśmy rektora UAM, prof. dr. Gerarda Labudę o odpowiedź na kilka pytań dotyczących perspektyw rozwoju Uczelni.

— Panie Rektorze — niezwykle ważnym wydarzeniem dla świata nauki było, odbyte 10 miesięcy temu XI Plenum Komitetu Centralnego PZPR, poświęcone głównym problemom rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego. Wytyczono tam zadania dla nauki polskiej, aż do 1980 roku. Interesuje nas, jak te zadania wcielane są w życie na Uniwersytecie?

— XI Plenum nie zastało nas nieprzygotowanych. W wykładzie inauguracyjnym przed rokiem wskazywałem, że istnieją poważne braki w dziedzinie koordynacji i integracji nauk oraz w dziedzinie „wiązków nauki i nauczania”. W tym, hamują postęp techniczny i poznawczy. Sformułowałem wtedy swoje poglądy

na rolę i zadania uniwersytetu w nowoczesnej organizacji nauki. Potem, również jeszcze przed Plenum, powstało w Poznaniu przy współpracy Komitetu Wojewódzkiego Partii, Kolegium Rektorów, które stworzyło nową koncepcję koordynacji nauki. Natomiast po XI Plenum przystąpiliśmy do sprzyżowania naszych wieloletnich zadań. Zaktualizowaliśmy nasz 7-letni plan rozwojowy, realizowany już od czterech lat, szczególnie o problematykę badań naukowych i organizacji nauki. Mamy więc dokładny plan na najbliższe 3 lata, a ten plan stanowi bezpośrednią odskocznice do planu perspektywicznego do 1980 roku, który w zarzysie jest już także gotowy.

Mówię o planie, bowiem wykonanie naszych podstawowych zadań kształcenia kadr dla gospodarki narodowej, przygotowywania kadr naukowych oraz prowadzenia badań naukowych zależy od szeregu czynników, które muszą

być dokładnie rozważone, zaplanowane i harmonijnie realizowane.

— Proszę więc o przedstawienie głównych wskaźników planu perspektywicznego.

— Obecnie mamy bez mała 8 tysięcy studentów, przy czym mniej więcej połowa kształci się na studiach stacjonarnych, a połowa zaocznie. W zakresie proporcji między tymi rodzajami studiów, przekroczyliśmy już zadania na wiele lat naprzód. Godne uwagi jest to, że studenci zaocznie mniej jeżdżą do Poznania, częściej natomiast nasi naukowcy przyjeżdżają do studentów. Prowadzimy punkty konsultacyjne w Szczecinie, Koszalinie, Gdańsku, Gdyni, Bydgoszczy, Zielonej Górze i Kaliszu. Powoduje to ogromne przeciążenie naszej kadry naukowej i właściwa obsługa studiów zaocznych jest obecnie naszą największą troską.

W 1980 roku mamy mieć 17 tysięcy studentów, z czego 7 tysięcy zaocznych. Musimy więc osiągnąć wtedy liczbę 550 samodzielnych pracowników nauki oraz 1036 pomocni-

czych. Obecnie mamy 116 samodzielnych i 400 pomocniczych. Jeśli przyjąć, że rotacja od pomocniczego pracownika nauki (asystenta) do samodzielnego (docenta, profesora) trwa średnio 18 lat, wiadać że zadanie to jest realne, choć wymagające wielkiego wysiłku. Ale też przewiduje się rozluźnienie kryteriów przyznawania stopnia docenta nawet bez przeprowadzenia przewodu habilitacyjnego w stosunku do niektórych wybitnych dydaktyków o dużym doświadczeniu pedagogicznym. W ogóle zaś będziemy dążyć do rozwinięcia nurtu dydaktyczno-pedagogicznego, gdyż obecnie zbyt jednostronnie kładzie się największy nacisk na badania naukowe.

Ta jednostronność powoduje takie skutki, że tracimy w toku studiów aż połowę spośród przyjętych na I rok. To jest szalone marnotrawstwo i stanu takiego tolerować nie można.

— Ale nie tylko o kadry naukowców zależy wyniki nauczania?

— Oczywiście. Przede wszystkim zwrócić uwagę na straszliwą ciasnotę pomieszczeń w jakich pracujemy. Mamy tylko połowę przedwojennego stanu budynków Uniwersytetu. Natomiast liczba studiujących na UAM przekroczyła już poziom przedwojenny wraz z ówczesnymi wydziałami lekarskim i rolniczoleśnym, które po wojnie oderwały się tworząc Akademię Medyczną i Wyższą Szkołę Rolniczą. Pracujemy już na trzy zmiany w naszych pracowniach. Ilość miejsc musimy więc ulec powiększeniu a pracownie — modernizacji, przystosowaniu do nowoczesnych potrzeb. Chodzi tu między innymi o zaopatrzenie w odpowiednią aparaturę i zwiększenie liczby pracowników technicznych, bowiem paradoksem jest, że nieraz profesor czy asystent wykonuje prace wymagające kwalifikacji... laboranta.

Wyniki nauczania zależą również od sytuacji bytowej studentów. Rozmaite badania wskazują, że połowa studentów winna mieć miejsce w domu studenckim. Obecnie posiadamy 1600 miejsc, przekraczając wszelkie dopuszczalne normy zagęszczenia. Zresztą wszystkie poznańskie uczelnie są w takiej sytuacji. Mamy propozycje, by do roku 1980 osiągnąć około 4600 miejsc w naszych domach studenckich. Mamy w planie budowę Collegium Philosophicum przy ul. Marchlewskiego, Collegium Phisicum przy ul. Obornickiej, Collegium Botanicum przy Ogrodzie Botanicznym.

— To są doprawdy ogromne zadania!

— Ale też nie wolno zapominać, że nauka jest głównym twórcą kultury, a takie sprawy jak kadry, pomieszczenia, aparatura — stanowią dla nas problemy sprzężone, wymagające równoczesnego rozwiązywania i postępu. Spory procent realizacji tych planów zależy bezpośrednio

— To są doprawdy ogromne zadania!

— Ale też nie wolno zapominać, że nauka jest głównym twórcą kultury, a takie sprawy jak kadry, pomieszczenia, aparatura — stanowią dla nas problemy sprzężone, wymagające równoczesnego rozwiązywania i postępu. Spory procent realizacji tych planów zależy bezpośrednio

Dokończenie na str. 4

Samorząd robotniczy dyskutuje

Otwarty kurek antybodźców

Członkowie samorządu robotniczego Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji

znaleźli się w nie lada kłopotach. Przedstawiony im przez dyrektora statystyczny obraz gospodarki zakładu w I półroczu był wyraźnie sprzeczny z ich poczuciem sprawiedliwości. No bo załoga według własnej oceny, pracowała w tym roku wyjątkowo ofiarnie i wydatniej niż w roku ubiegłym. Tymczasem proste porównanie osiągniętych wskaźników wyraźnie klóciło się z obowiązującymi wymogami: zatrudnienie wzrosło bowiem o 5,4 proc., fundusz płac został przekroczony, a wydajność pracy na jednego zatrudnionego, aczkolwiek nieznacznie, to jednak zmalała. Gdzieś tu tkwił błąd, ale gdzie? W ocenie samorządu czy w ustawieniu wskaźników? Rozpoczęła się dyskusja. Ujawniono w niej liczne fakty. Wydajność pracy oblicza się w przedsiębiorstwie przez podzielenie wpływów gotówkowych ze sprzedaży wody przez liczbę zatrudnionych. Uzyskana w ten sposób kwota staje się miernikiem wydajności dla następnych okresów. Porównanie kwot ubiegłorocznych z tegorocznymi mówi, że wydajność pracy każdego zatrudnionego w wodociągach zmalała.

Dlaczego?

Po pierwsze: deficyt wody pitnej sprawił, że Prezydium Rady Narodowej m. Poznania zaleciło wprowadzenie ostrej reglamentacji dostaw dla przemysłu. Lecz fabryki płacą za każdy litr wody ponad 2 razy drożej niż ludność w gospodarstwach domowych. Stąd zmiana w proporcji sprzedaży wody jak najbardziej korzystna dla ludności miasta, okazała się niekorzystna dla stanu finansów wodociągów. Załoga wyprodukowała bowiem i sprzedała już w tym roku o 2,8 proc. więcej wody niż w tym samym czasie roku ubiegłego, lecz do kasy przedsiębiorstwa wpłynęło o 0,6 proc. mniej gotówki.

Po drugie: w porównaniu do roku ubiegłego, wydłużyła się o 12,1 km sieć wodociągowa miasta, do której przyłączono setki starych i nowych mieszkań. Lecz tak potrzebne miastu wydłużenie sieci wodociągowej (pamiętajmy, że jeszcze 80 tys. mieszkańców Poznania nie ma wody w domach) wymaga dodatkowej, stałej obsługi konserwatorskiej i innej — ze strony wodociągów. Stąd pewien wzrost zatrudnienia, a co za tym idzie i funduszu płac, bez odpowiedniej rekompensaty po stronie wpływów gotówkowych.

Już te dwa przykłady świadczą o palącej potrzebie dokonania zmian w obowiązujących dziś miernikach pracy załogi wodociągów. Utrzymanie sytuacji, w której to, co korzystne jest dla społeczeństwa, bije po kieszeni załogi, jest głęboko niesłuszne. Stwarza niepotrzebne konflikty i powoduje u aktywnego przedsiębiorstwa ciągłe rozdwojenie jaźni: — co wy-

brać — fundusz zakładowy i premie, czy pełniejsze zaspokojenie potrzeb ludności miasta?

Ten dylemat wyczuwało się w podtekście niedawnej konferencji samorządu robotniczego, na której uchwalono — zgodnie z zaleceniem lipcowej uchwały Rady Ministrów i CRZZ — program przywrócenia zachwianych proporcji między wielkością produkcji, zatrudnienia i płac.

W programie tym, obok szeregu słuźnych projektów przedsięwzięć technicznych i organizacyjnych zmierzających do wzrostu wydajności pracy były przedsięwzięcia budzące wątpliwości.

— Cóż z tego — mówił z gorzkością jeden z członków rady robotniczej — że zreorganizujemy służbę pogotowia technicznego wodociągów, że tam, gdzie robi dziś czterech ludzi, damy dwóch i zaoszczędzimy w ten sposób 10 etatów, skoro mieszkańcy miasta będą czekać nie dwa, lecz cztery tygodnie na usuwanie skutków awarii?

Pytanie wcale nie retoryczne. Miejskie wodociągi wkrótce obchodzą stulecie swego istnienia. Ponad 500-kilometrowa płatanina leżących pod miastem rur jest mocno nadwężona zębem czasu. Niektóre odcinki są zmuszały i tryskają wodą jak konewki. Nie przypadkiem ponad 11 procent tłoczony do tych rur wody, ginie bez żadnego pożytku. Fakt, że pewien udział mają w tym nieszczelne spłuki i kurki. W sumie jednak, służba konserwatorska i remontowa wodociągów powinna być — i to bez względu na koszty — maksymalnie doskonała i powiększona a nie zmniejszana. Są sytuacje, w których chwilowa przerwa w dopływie wody kosztuje miliony złotych.

Na konferencji sięgnięto także do literatury fachowej. Jeden z dyskutantów np. stwierdził, że według przyjętych w Europie norm, dla prawidłowego funkcjonowania wodociągów niezbędny jest jeden konserwator na 5 do 7 kilometrów sieci. W Poznaniu jeden przypada na 15,5 km sieci.

Mimo oczywistej wymowy tych faktów, mimo że tegoroczny plan zatrudnienia w przedsiębiorstwie nie jest przekroczony a szeregu etatów — z braku ludzi — dotąd nie obsadzono, samorząd robotniczy wyraził zgodę na zwolnienie 10 pracowników (tych „najgorzej szych”) z zastrzeżeniem, że nie będzie to miało wpływu na ustawienie planu zatrudnienia w roku przyszłym. Załoga wodociągów swój honor zawodowy bowiem mocno ceni i chce zrobić wszystko, co możliwe, aby — mimo antybodźców — mieszkańcy miasta na nią nie narzekali i wodę w przyszłym roku zawsze mieli.

Czy Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej te zastrzeżenia samorządu uwzględni? To właśnie chcieli byśmy wiedzieć.

PIOTR CHOJNACKI

Gdy człowiek ginie w tłoku

Mury izolacji

Przykład żywiołowej urbanizacji w Stanach Zjednoczonych i kapitalistycznych krajach Europy zachodniej jest pod tym względem nader pouczający. Nie tak dawno np. wyszła w Wielkiej Brytanii broszura, opatrzona mottem z Dickensa:

„Jest zdumiewające, jak — prawie nie zwracając na siebie uwagi, czy to ze strony osób życzliwych, wrogich czy obojętnych — może człowiek żyć i umrzeć w Londynie. Nie wzbudza on sympatii w niczym innym sercu, jego egzystencja nie interesuje nikogo z wyjątkiem jego samego. Nie można o nim nawet powiedzieć, że umarł w zapomnieniu — gdyż nikt nie pamiętał o nim gdy żył”.

Broszura nosi alarmujący tytuł „Krucjata przeciw osamotnieniu”. Autor Armand George otrzymał 40 tysięcy listów. Okazuje się, że ani kino, ani telewizja, ani różnorodne rozrywki nie są w stanie zapędzić samotności wielu ludziom żyjącym w środowisku wielkomiejskim i zastąpić im osobistych bezpośrednich kontaktów. Cierpią oni na brak przyjaciół, życzliwego zainteresowania — na tym tle dochodzi do psychicznych załamania, do wypadków samobójstwa.

Nie zawsze pewni jesteśmy tego doświadczenia. Jeśli bowiem słuźnie kultywujemy naszą zasadniczą odrębność ustrojowo-ekonomiczną, to nie wyciągnęliśmy z niej jeszcze wszystkich wniosków dotyczących koncepcji życia jednostki, stosunków między-

ludzkich, organizacji życia zbiorowego.

Liczą tylko na siebie

Tam — na Zachodzie — owa samotność ludzka, ta milcząca zasada „liczyć tylko na siebie samego”, wynika niemal strukturalnie z panujących stosunków ekonomicznych, z całego — dość powszechnie akceptowanego — systemu norm, określających zachowanie człowieka, jego stosunek do innych, do społeczeństwa. „Funkcjonalnym elementem panującej w USA kultury — stwierdza amerykański socjolog Wilbert Moor — jest akcent, położony na koncepcję jednostki — konsumenta, troszczącego się przede wszystkim o siebie, dążącego do swoich prywatnych celów (które zwykle można wyrazić w pieniężnej formie...) w sposób najbardziej dla siebie skuteczny”. Ta koncepcja — podkreśla socjolog — „tak organicznie weszła już do naszej żywołowej filozofii, że rozpatrujemy ją już jako z góry daną, jako część z ludzkiej natury.

Inaczej u nas, rzecz oczywista. Ogromną — choć nie zawsze w praktyce docenianą — szansą socjalizmu jest właśnie to, czego z natury rzeczy nie może osiągnąć żadne społeczeństwo oparte na prywatnej własności środków produkcji: możliwość wytworzenia powszechnej więzi ideowej, powszechnej solidarności wszystkich członków społeczeństwa. Ale szansa ta nie realizuje się bynajmniej sama przez się, automatycznie.

JAN DANECKI

Nasze troski

W szpitalnym orzeczeniu lekarskim Alberta W., zawarta jest diagnoza: alkoholizm habitualny (alkoholizm nałogowy) i wskazania o konieczności dalszej kontroli w Poradni Przeciwalkoholowej.

Albert W. zgłosił się sam na leczenie odwykowe. Był na „Groblu” później w Dziekance — razem 3 miesiące. Łącznie z obserwacją wyniosło to ponad pół roku.

Ma lat 29, żonaty, posiada 3-letnie dziecko. Jest po technikum ekonomicznym. Przed szpitalem był zatrudniony, jako kalkulator. Żona pracuje.

— Co pana skłoniło do samorzutnego leczenia? — pytamy.

— Wiedziałem — zaczyna swą opowieść — do czego prowadzi coraz częstsze zagładanie do kieliszka. Mój ojciec pije nałogowo od lat. W tej chwili już z tej drogi zejść nie umie. Od małego, obraz pijaka kojarzy mi się z postacią ojca. Bałem się go, kochałem i pogardałem. Nie chciałem pić, ale pokusa zawsze była silniejsza od moich postanowień. Zbyt łatwy miałem dostęp do środowiska pi-

jackiego. Nigdy nie płem do utraty przytomności, ale za to często. Wreszcie doszedłem do stanu, gdy nie mogłem obejść się bez wódki. Poczuliem, że to początek końca. Już wcześniej, będąc jeszcze kawalerem, próbowałem, choć półowicznie, konsultować się w przeróżnych poradniach. Na radykalne leczenie zdecydowałem się dopiero wtedy, gdy urodziło się dziecko. Wyczułem, że moja żona nie chce pogodzić się z takim stanem rzeczy, że odejście ode mnie z dzieckiem i zostanie sam, zdany na pastwę alkoholu. Kocham żonę... i nie chciałem skończyć tak, jak ojciec, od którego uciekła moja matka. Jestem jeszcze młody, ukończyłem tylko technikum, a przecież pragnę jeszcze studiować i stać się naprawdę wartościowym człowiekiem... — Dlatego właśnie zgłosiłem się na leczenie w Dziekance.

Kuracja, jak wyznaje Albert W., nie należy do najprzyjemniejszych.

Powrót

Ten, kto na nią decyduje się samorzutnie, czyni tak, uznając wagę odpowiedzialności za los swój i rodzinny. Ludziom takim, społeczeństwo musi wyjść naprzeciw, aby wesprzeć ich moralnie, a nawet materialnie. Bo możliwość powrotu do nałogu, tzw. recydywa alkoholowa, jest nabytą łatwą.

Tymczasem Albert W. wrócił ze szpitala i bezskutecznie pukał do wielu drzwi w poszukiwaniu pracy: w Zakładach Cegielskiego, w Rejonowej Spółdzielni Pracy Usług Motoryzacyjnych, w Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej, w Bazie Sprzętu Budowlanego i innych. — Wszędzie na próżno, gdyż wystarczyło, że na dowód absencji chorobowej, przedstawiał orzeczenie o kuracji odwykowej. A więc, nie pracuje od maja i jest na utrzymaniu żony. Stan taki, gdy dłużej potrwa, może go doprowadzić do wtórnego alkoholizmu, jeśli przedtem nie wpadnie w depresję psychiczną.

aby wrócił uzdrowiony do społeczeństwa, państwo lożyło pieniądze, lekarze poświęcali swoją wiedzę i czas. A społeczeństwo? Sytuację pogarsza fakt, że zbyt wielki jest kontrast między atmosferą szpitala — gdzie się chucha na chorego, pieczołowicie i z wielką troską stawia na nogi, a tym, co go spotyka na „wolności”...

— Po co więc prasa, radio i telewizja wzmaga apele o walce z alkoholizmem? — indaguje nas, zrozpaczony Albert W.

W świetle jego, smutnego doświadczenia, nie wydaje się to pytanie bezpodstawne.

A przecież komitet do walki z alkoholizmem powinien chyba bardziej zająć się tymi, którzy przeszli leczenie odwykowe i powrócili do społeczeństwa, żeby nie znaleźli się po kuracji na przysłowiowym bruku. Muszą wyciągnąć do nich rękę również ci wszyscy, którzy decydują o kadrach. My apelujemy: Nie wystarczy wyleczyć, trzeba dać jeszcze pełną pomoc!

LIDIA JANASKOWA

Wież społeczna między ludźmi, ich wzajemne zrozumienie i świadomość współdziałania — należy do najważniejszych, a i niełatwych problemów współczesności. Stawia je dziś przed nami w całej rozciągłości rozwijający się szybko proces industrializacji i urbanizacji — wzrost wielkich skupisk miejskich, rozprzestrzenianie się tak zwanego „miejskiego stylu życia”.

Na wsi, w tradycyjnej społeczności sąsiedzkiej, wszyscy znają się, spotykają, utrzymują bezpośrednio ze sobą kontakty. Te stosunki „tworzą w twarz” stanowią rezultat długotrwałego związania ludzi z określonym, niewielkim terytorialnie, obszarem zamieszkania. Nie są to — wiemy — stosunki idylliczne. Może występować w nich niechęć, nienawiść, nawet dramatyczne konflikty związane z tradycyjną strukturą gospodarki rolnej. Ale są. Inaczej, gdy z tej tradycyjnej, lokalnej społeczności, człowiek przeniesiony zostaje na grunt wielkiego miasta, gdzie „tonie” czy „ginie” w tłumie, jeśli nie wytworzy sobie trwałego oparcia w takim czy innym, mniej lub bardziej, zaprzyjaźnionym zespole ludzkim.

Zanik „dynastii”

Niebezpieczeństwo takie może występować jeszcze dość długo. Wciąż jeszcze zwiększają się szybko skupiska ludzkie, a duża ruchliwość społeczna zmienia też ciągle ich skład. Do rzadkości należą już stare osiedla robotnicze, gdzie wszyscy ludzie się znają, bo mieszkają tu z dziada pradziada — całe „dynastie” robotnicze. Wątpliwym również, czy więź taka wytwarza się już w nowych blokach ZOR-owskich czy też spółdzielczych. Częściej — jak się wydaje — mieszkańcy ich nie garną się specjalnie do tego, aby wchodzić z sąsiadami w bliźsze kontakty. Bywa i tak nawet, że nie mają poczucia, kto mieszka już nie piętro niżej, ale obok lub naprzeciwko, jeżeli oczywiście ściana nie sa na tyle cienkie, że słyszą co dzieje się u sąsiada.

Z drugiej strony wzrastają rozmiary zakładu pracy. Niezręczne przedsiębiorstwo czy instytucja skupia kilka a nawet kilkanaście tysięcy pracowników. Nie ma mowy o zachowaniu tu tego typu więzi osobistych, jak w fabrykach typu XIX-wiecznego.

Tak więc problem od tej — czysto zewnętrznej — strony będzie raczej nadal się pogłębiać. Czy musimy jednak razem z tym pogłębiać się izolacja pomiędzy ludźmi, czy nie czas zastanowić się nad drogami przeciwdziałania?

Kuracje przeciw osamotnieniu

Sprawy tej nie można pozostawić własnemu biegowi rze-

Te wygrane

mówią same za siebie

- 500.000 zł
- 200.000 zł
- 150.000 zł
- 100.000 zł
- 3 x 50.000 zł
- 3 x 30.000 zł
- 10 x 20.000 zł

ogółem 42000 wygranych

Nowa Krajowa Loteria Pieniężna

K6574

Praca

Panią do wytwórni galanterii i panią do dzieci oraz pomoc domową z kompletnym utrzymaniem przyjmie Adamczak, Puszczkowskiego, Poznań 78b. Zgłoszenia godz. 18-21. 5710g

Młodsza pomoc domowa, najchętniej z prowincji, na stałe zaraz potrzebna. Warunki dobre. Marszałkowska 24. 6100g

Poszukuje instalatora hydroforów, centr. i elektrycznego ogrzewania, biacharza na wyrób sprzętów kuchennych - wirówkowych z blachy taśmy i drutu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22457p.

Pomoc domowa (z noclegiem) potrzebna zaraz do starszego, chorego małżeństwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6114g.

Pomoc domowa potrzebna. Wąchocka, Szamotulska 37a m. 2. 5912g

Ręczniczką przyjmie jakakolwiek pracę na pół etatu lub 3 razy w tygodniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5922g.

Płynie przyjmie pomoc do mowy na stałe (2 dorosłych, 2 dzieci). Inż. Kocińska, Trzcianka Lub., 4 Stycznia 19, tel. 482. 5926g

Krawiec młody potrzebny (także z prowincji). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5984g.

Pomoc domową lub gosposię przyjmie zaraz. Czas pracy od 8-16. Wynagrodzenie bardzo dobre. Zgłoszenia: Poznań, ul. Wojska 7 (Grunwaldzka), tel. 624-97. 5979g

Dnia 27 września zmarł nagle, przeżywszy lat 51, mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, syn, brat, szwagier, śp.

Edward Gołabek

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 29 września o godz. 16 z domu żałoby.

O bolesnej stracie zawiadamia

ZONA Z DZIECIAMI I RODZINA

Nowy Tomysł, Poznań.

Dnia 27 września 1963 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, mój ukochany mąż, nasz ojciec, dziadek, zięć, brat, wujek i szwagier, przeżywszy lat 62, śp.

Wincenty Miklaszewski

były więzień obozu koncentracyjnego w Oranienburgu, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańców, Medalem Zwycięstwa i Wolności oraz Odznaką Grunwaldu.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 16.30 z domu żałoby w Kostrzynie Wlkp., ul. Piasta 5.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, CÓRKA Z MĘŻEM I RODZINA

Kostrzyn Wlkp., Poznań, Łódź, Toruń. 6241g

Dnia 26 września br. zasnęła w Bogu, po cierpliwie zniesionych długich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 87, śp.

Anna Jarczyńska

z KIELCZEWSKICH

Nabożeństwo żałobne z wigiliami w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 16, po czym pogrzeb na cmentarz parafialny przy kościele w Swarzędzu.

Zawiadamia w głębokim żalu pograżona

RODZINA

Swarzędz, Podgórna 4. Poznań, Mosina, Sarnówko, Sopot oraz Chruszcina Nyska. 6240g

Komunikaty

Zarząd Dróg i Mostów w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 80 82 (Pałac Kultury) wzywa wszystkich inwestorów i wykonawców państwowych, spółdzielczych i prywatnych do zgłaszania planu robót w terenach ulicznych m. Poznania na rok 1964 w Zarządzie Dróg i Mostów w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 października 1963 r. W razie niedokonania zgłoszeń w podanym terminie Zarząd nie będzie udzielał zezwoleń na prowadzenie robót przedmiotnie zgłoszonych. K7052

Wydział Komunikacji, Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości, że z dniem ogłoszenia prasowego na czas trwania robót zamyka się dla ruchu kołowego ul. Woźną na odcinku od Świetosławskiej do Klasztornej. Objazd ustala się ul. Woźną i Klasztorną. K7092

Kursy przygotowujące do egzaminów na wyższe uczelnie, organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej O.Woj. w Poznaniu. Zgłoszenia indywidualne i zbiorowe przez zakłady pracy kierować do sekretariatu, ul. A. Lampe 7, tel. 14-45. Biuro czynne od godz. 8-19. K7037

Fortepianowej gry udziela pedagog, Ratajczaka 26, wejście 8, piętro II. 4323g

Udzielamy wszelkich korepetycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6052g.

Kupno

Kolender, koper włoski, majeranek, mak kupię. Firma Strzelecki, Kostrzyński Wlkp. 22459p

Kupię szlifarkę do parkietu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5966g.

Sprzedaz

Samochód „Syrena” idealny w stanie sprzedam. Ostrów, ul. Świerczewskiego 24 m. 3, tel. 103-62. 22164p

Sprzedam samochód „Spartak” w dobrym stanie. Aleks. Duda, Motakowa, poczta Czeszowa powiat Wągrowiec. 22162p

Samochód „Warszawa” pilnie, tanio sprzedam. Ogłądać: niedziela - poniedziałek, Poznań, Wyspińskiego 43. 5539g

Sprzedam samochód „Syrena” w dobrym stanie. Ogłądać: parking, Al. Marcinkowskiego. 6252g

Sprzedam samochód „Syrena” stan dobry. Kubistak, Smolice pow. Krotoszyn. 22431p

Sprzedam psy obronne owczarki alzackie (wilczury), samochód „Fiat”, motocykl WFM, Pawelski, Wolsztyn, Nowotki. 22432p

Zetor 25A z pompą hydrauliczną w dobrym stanie sprzedam. Macula, Hallerowa pow. Rawicz, stacja kolejowa, Oczkowiec. 22430p

Siatki parkanowe ocynkowane, kompletne ogrodzenia wykonuje „Parkan” - Grunwaldzka 24. Ceny konkurencyjne. 3680g

Osie z piastami, hamulce, tarcze 15, 16, 20 do wozów ogumionych - dostarcza „Autometal” - Poznań - Jeżyce, Miła 17. 4289g

Bramy, furtki, słupki parkanowe kompletne oparkowania wykonuje Słusznia - Dąbrowskiego 42. 5306g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace - wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 1370g

Motocykl „SHL” 175 oraz akordeon 12-basowy „Weltmeister” spiesznie sprzedam. Poznań, Grobla 1B m. 4, w godz. od 17 do 19. 5936g

SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA W LESZNIE
ulica Szybowników 2
Telefon 757
ogłasza

KONKURS

na obsadzenie stanowiska GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
Wynagrodzenie wg taryfikatora obowiązującego w spółdzielczości
Kandydaci (kandydatki) chcą składać podania i życiorysy pod wyżej wskazanym adresem. Stanowisko jest do objęcia natychmiast, wzgl. w terminie nieco późniejszym. K7086

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam motocykl „Jawa” 175. Nad Wierzbakiem 4 m. 7, godz. 17-19. 5914g

Palme - Trachycarpus, piękny okaz, zimoodporny na sprzedaż. Ul. Mazowiecka 33 - Zentkei. 5916g

Sprzedam meble kuchenne, szafę oraz blam z nutrii. Owsiana 3 m. 7. 5920g

Sprzedam samochód „Sko da” - 4-drzwiowy w idealnym stanie. Informacje: „Parking”, Al. Marcinkowskiego, godz. 10-14. 5935g

Pianino ciemne „Bergel” sprzedam. Sklep, Rynek Jeżycki 1, tel. 457-36. 6006g

Radia produkcyjne niemieckiej z magnetofonem „Smaragd” sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6012g.

Sprzedam barak odpowiadający na mieszkanie lub garaż. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6017g.

Sypialnie jasna, tanio sprzedam. Poznań, ul. Łódzka 12 m. 5. 6024g

Sprzedam piękną, dużą agawę. Zgłoszenia telefonicznie 82-11 wewn. 542. 6034g

Kuchenkę „Senking” na gaz i węgiel sprzedam. Armii Czerwonej 63 m. 5, od godz. 15-17. 6043g

Magnetofon „Grundig” TK 19 sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6051g.

Drzewo, sprzęt budowlany, piecyk, łożka tanio sprzedam. Zgłoszenia tel. 21-00. 5941g

Fortepian zagraniczny, czarny, krótki, dobrym stanie - cena 23.000 zł sprzedam. Gwardii Ludowej 39 m. 5, Piskorska - od godz. 16. 5951g

Sprzedam samochód osobowy Octavia, typ 1959, 23 tys. km przebiegu, przystosowany na obsłudze ręczną w bardzo dobrym stanie - dla inwalidów. Poznań, tel. 622-71 w godzinach od 19-21. 5955g

Sprzedam motocykl „Jura” - cena 11.000 zł. Ogłądać: ul. Fredry 2 m. 6, godz. 17-19. 5959g

Sprzedam samochód - „DKW” F-7 ewentualnie zamienie na futro lub motocykl. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5958g.

Sypialnie jasną, magiel duży ręczny, sprzedam. Słowackiego 44/46 m. 2. 5961g

LoKale

Zamienie pokój, kuchnia, łazienka, samodzielnie (centrum) na duży pokój, kuchnia, łazienka lub na 1 1/2 pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5974g.

Bezdzielne małżeństwo poszukuje pokoju na okres dwóch lat (do ukończenia studiów). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5913g. 5913g

Młody mężczyzna poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5927g.

Garaż posiadam do wynajęcia przy ul. Chocińskiego. Zgłoszenia: tel. 637-30. 5933g

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią, łazienką (Jeżyce) na dwa samodzielne mieszkania 2-pokojowe, kuchnia i pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5939g.

Kupię kawalerkę lub pokój kuchnia, wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5947g.

Zamienie mieszkanie - 2 pokoje, kuchnia i 1 pokój wspólna kuchnia na 3/4 pokoju, kuchnia. Dobre warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5948g. 5948g

Kulturalna, spokojna poszukuje pokoju. (Zameldowanie okresowe). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5952g.

LoKalu na rzemiosło (centrum) poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5960g.

Przyjmę panią z Technikum na pokój. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5997g.

Studentka chemii poszukuje pokoju jednoosobowego (chętnie na Debu). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5985g.

Zamienie 3 pokoje z przy należnościami - nowe budownictwo, piece (środmieście) na podobne lub 2 pokoje z przynależnościami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5972g.

Pracująca, samotna poszukuje pustego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5973g.

Pokój 16 m², słoneczny, gaz w pokoju, własne podłogi, kuchnia wspólna, zamienie na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5974g.

Starsze małżeństwo (lekarze), poszukują pokoju wolnego wzgl. umeblowanego w śródmieściu wzgl. w promieniu ul. Grunwaldzkiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5980g.

Studentka medycyny (córka lekarza) poszukuje pokoju z łazienką i telefonem w pobliżu Collegium Anatomicum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5981g.

Zamienie samodzielne, pokój, kuchnia na dwa oddzielne pokoje. Przybilska, Graniczna 14 m. 22. 5993g

Sopot! Mieszkanie trzy-pokojowe, kuchnia, łazienka, superkomfort, telefon, garaż, zamienie na podobne w Poznaniu. Wiadomość: Janasik, Poznań, Chelmońskiego 8 m. 3. 5995g

Nieruchomości

Ląkę w Kiekrzu sprzedam okazynie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5540g.

Sprzedam 4 ha ziemi w Lesznie (dwóch działkach), Bogumiła Rusiecka, Granowo 45. 22289p

Okazja! - Sprzedam 1700 m² ogrodu z rozpoczętą budową - w tym wykonane mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, peryferie Poznania, 3 min. od autobusu. Warunek - zamiana na mieszkanie 3-2-pokojowe z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5996g.

Sprzedam domek bliźniaczy przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5629g.

Przetargi

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE PRZEMYSŁU LEKKIEGO POZNAŃ, ul. Krauthofera 10, ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na:
1. CIĄGNIK „Ursus C-45” nr rej. P. M. 00-37 - cena wywoławcza 16.000 zł
2. Ciągnik „Ursus C-45” nr rej. P. M. 00-36 - cena wywoławcza 6.000 zł
Przetarg odbędzie się dnia 15 października 1963 r. o godz. 10 w Biurowym PPRBPL przy ul. Kopanińskiego 10, gdzie również można oglądać pojazdy codziennie w godz. od 7 do 15.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie przedsiębiorstwa przy ul. Krauthofera 10. K7061

SPÓŁDZIELNIA PRACY „WENUS” W POZNAŃU, ul. Kramarska 3/5, tel. 533 83 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę sukcesywną w terminach do 20 każdego miesiąca IV kwartału 1963 r. i I kwartału 1964 r.
SIATKI TECHNICZNEJ z drutu ocynkowanego o grubości drutu 0,4-0,5 mm, o szerokościach:
6,5 cm - 40.000 mb
5,5 cm - 40.000 mb
4,5 cm - 20.000 mb

Blizszych wiadomości dotyczących produkcji siatki technicznej udzieli pion techniczny Spółdzielni. Przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne proszone są o złożenie ofert przetargowych w zakładanych kopertach do dnia 9 października 1963 r. w biurze Spółdzielni przy ul. Kramarskiej 3/5 w Poznaniu.

Otwarcie przetargu nastąpi w biurze Spółdzielni w dniu 10 października 1963 r. o godz. 9 rano. Spółdzielnia Pracy „Wenus” w Poznaniu zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub rozwiązanie przetargu bez podania przyczyn. K7062

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH W POZNAŃU ogłasza PRZETARG na wykonanie PARKANU Z SIATKI DRUCIANEJ na podmurówce, w ilości 400 mb w Owińskich pow. Poznań. Termin wykonania robót do 25 X 1963 r. Oferty należy składać do specjalnej skrzynki w REDP Poznań, ul. Krauthofera 18 do dnia 1 X 1963. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K6994

Willi piętrowa - 4 pokoje, wyłączone - cała wolna, z ogrodem 425.000 zł (przy zastępczym mieszkaniu - 2-pokojowym - 350.000 zł), dom nowoczesny - 1 morga ogrodu 320.000 zł, wpłaty 250.000 zł, domek 2 pokoje z ogrodem 120.000 zł - poleca Adamski, Poznań, Maleckiego 21 m. 9. 6050g

Sprzedam działkę 1 ha w okolicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5993g.

Kupię dom 3-pokojowy, wolny Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5910g.

Domek z ogrodem (2 pokoje, kuchnia) w Luboniu - sprzedam. (Potrzebna do zamiany pokój, kuchnia). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5904g.

Ląkę w Kiekrzu sprzedam okazynie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5540g.

Okazja! Gospodarstwa, domki, parcele korzystnych cenach - wielki wybór poleca - nowe objekty, poszukuje Biuro Handlowe, Kujawiak, Ino wrocław, Szymborska 64, tel. 630. 22459p

Sprzedam parcele pod budowę 1700 m², oparkowane, przy Wrześni, Tel. 368 (wieczorem). 22433p

Działkę budowlaną 1500 m² wolszynie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22460p

1/4 willi lub domu bliźniaczego, 2 pokoje z wygodami w dzielnicy Grunwald - Ostroroga lub Łazarza kupię 2 osoby. Cena obójna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6194g.

Parcele na Grunwaldzie z zezwoleniem budowy, projektem za 55.000 zł spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6154g.

Kupię domek jednorodzinny w Puszczkowiek w. Poznań przy tramwaju, w cenie do 250.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5921g.

W dniu 27 września 1963 r. zmarł po długich cierpieniach, mój najdroższy brat, ukochany wuj i szwagier, przeżywszy lat 72, śp.

Jan Paul

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 1 X br. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pograżona

SIOSTRA I RODZINA

Poznań, ul. Kasprzaka 26 m. 2. K7109

Dnia 25 września 1963 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy brat, ukochany wuj i szwagier, przeżywszy lat 72, śp.

Czesław Tyłski

długoletni członek naszej Spółdzielni.

W Zmarłym straciłmy pracownika i obywatelskiego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 września 1963 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

CZĘŚ JEGO PAMIĘCI!
CZŁONKOWIE ZARZĄD RADA
SPÓŁDZIELNI USŁUG PRZEWOZOWYCH
„PRZEWOZNIK” W POZNAŃU

W nekrologu umieszczonym w dniu 26 bm. o zgonie, śp.

Heleny z Zielewiczów
Leonowej Stankowskiej

zakradł się błąd, a mianowicie podpis winien mieć brzmienie:

CÓRKA, SYNOWIE I RODZINA

Za powyższy błąd bardzo przepraszamy.

Sprostowanie

W nekrologu umieszczonym w dniu 26 bm. o zgonie, śp.

Heleny z Zielewiczów
Leonowej Stankowskiej

zakradł się błąd, a mianowicie podpis winien mieć brzmienie:
CÓRKA, SYNOWIE I RODZINA
Za powyższy błąd bardzo przepraszamy. 6187g

W dniu 27 września 1963 r. zmarł nagle w czasie wykonywania obowiązków służbowych,

Edward Gołabek

inspektor szkolny powiatu nowotomyskiego
odznaczony Medalem X-lecia, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”

W Zmarłym powiat nasz stracił wybitnego pedagoga, społecznika, cenionego i serdecznego koleżę, człowieka o kryształowym sercu, oddanego sprawie polskiej szkoły i młodzieży.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 29 września 1963 r. o godzinie 16 w Nowym Tomysłu.

PRACOWNICY WYDZIAŁU OSWIATY I KULTURY W NOWYM TOMYSŁU

W dniu 25 września 1963 r. zmarł długoletni współpracownik,

Ludwik Ranke

przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28. 9. 1963 r. o godz. 10 z kaplicy cmentarnej w Skokach.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO „STOMIL” W POZNAŃU
ZARZĄD ROBOTNICZY DYREKCJA K7104

Najserdeczniejsze podziękowanie personelowi Państwowego Szpitala Klinicznego im. Marcinkowskiego w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego a przede wszystkim Dr. K. Piechockiemu, Dr. H. Strzyżewskiemu, Dr. Adamczewskiemu, Dr. Grzebieniowi, Dr. Dembińskiemu oraz Pielęgniarkom o Admenczynie Edycie Mendering, Urszuli Michalskiej, Szymańskiemu, Kałużnemu, Hercogowi, Kobyleckiemu za doskonałą opiekę i dużo okazanego serca podczas ciężkiej choroby naszego męża i ojca, śp.

Tadeusza Drogowskiego

Wielbionemu Duchowieństwu, Ks. Kaniłowskiemu Bielarskiemu i Ks. Kaniłowskiemu Marcinowskiemu, Zarządowi, Radzie i Prac

Zatwierdzono projekt Parku - Pomnika na Cytadeli

Społeczny Komitet Budowy koordynatorem wszystkich prac

Wczoraj odbyło się w Poznaniu posiedzenie prezydium Poznańskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, w którym uczestniczyli także członkowie Społecznego Komitetu Budowy Parku-Pomnika Braterswa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Celem posiedzenia, któremu przewodniczył wiceprzewodniczący Poznańskiego Komitetu...

symfon.; 20.26 - Sport; 20.30 - „Matysiakowie”; 21 - Graja orkiestry tan. i rozr.; 22 - Gra Orkiestra Tan. PR; 22.40 - „W poradzie psychotechnicznej”; 23.10 - Kacik melomana.

POZNAŃ: 9.20 - Felieton liter.; 10.30 - „Aktorskie szczęście”; 11 - Koncert zespołów rozrywkowych; 11.40 - Słuchamy muzyki ludowej; 13.15 - „Księżyc na horyzoncie”; 13.30 - „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 14 - Koncert żywych; 15 - Dla dzieci; 15.43 - Pol. piosenki; 15.58 - „Koziołki”; 16 - „Wczoraj, dziś i jutro”; 16.30 - Koncert Chopinowski; 17.05 - Felieton na temat międzynarodowy; 17.15 - Śpiewa „Warszawa”; 17.30 - „Podwieczorek przy mikrofonie”; 19 - Dwie ramotki A. Wilkońskiego; 1. „Bardzo ciekawa sprawa”; 2. „List Jana Skórczykiewicza”; 19.30 - Re-wia piosenek; 20 - Transmisja z Sali Filharmonii Narodowej; Koncertu VII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej; 21 - Stan pogody i dziennik wieczorny; 21.20 - d.c. koncertu; 22 - Sport; 22.30 - Gra Orkiestra Tan. Śląskiej Rozgł. PR;

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA

POZNAŃ i PROGR. OGÓLNOPI.: 9.55 - Program szkolny - Botanika dla klas V; 10.25 - Film fabul. prod. jugosłow.; - „Sobotni wieczór”; 17 - Program dnia; 17.05 - „Przygody Kajtusia”; 17.30 - Wiadomości dziennika; 17.35 - Dla dzieci; „Reportaż ze Śląskiego Planetarium”; 18.15 - Wszelchnica: „Jak patrzeć na film” - program pt.: „Rekwizyt”; 18.45 - Reportaż - „Z kamerą w przyjaźni” - (W-wa); 19 - „Kino Krótkich Filmów”; 19.35 - Wieczorne rozmowy; 19.50 - Dobranoc; 20 - Dziennik; 20.40 - „Na półkach księgarskich”; 20.50 - Z cyklu: „Portrety” - program pt. „Franz Kafka”; 21.20 - Program rozrywkowy: „Bo z tą modą”; 22.30 - Wiadomości; 22.30 - „Warszawska Jesień”; 22.40 - Film fab. prod. francuskiej: „Pola Elizejskie” - od lat 18.

NIEDZIELA

POZNAŃ i PROGR. OGÓLNOPI.: 9 - TV Kurs Rolniczy; 10 - Wiadomości lalkowe; „Niedzielnego gościa”; 13.25 Program dnia; 13.30 - Film fab. prod. radz.: „Sam na oceanie” - od lat 12; 14.58 - Wyniki losowania „Koziołków”; 15 - Niedzielną Biesiadę; 16 - Teatrzyk w Koszu; 16.40 - Meczkoszykowskiej Polska - Bułgaria; 17.25 - Magazyn rozrywkowy - „Miks”; 18.15 - Teleturniej „Wielka gra”; 19.15 - Magazyn „Światowid” - wydanie specjalne; 19.50 - Dobranoc; 20 - Dziennik; 20.30 - „Warszawska Jesień”; 21 - „Miniatury” w wyk. Studia Baletowego Opery Bałtyckiej; 21 - Sportowa Niedziela; 21.30 - Film serijny: „Przygody Sherlocka Holmesa”; 22 - Niedziela Sportowa Wielkopolski; 22.30 - „Warszawska Jesień 1962”; 22.30 - Wiadomości sportowe.

WYSTAWY

KLUB MPiK - ul. Ratajczaka 39 Wystawa motypliny Franciszka Burkiewiczza - g. 10-21; IZBA RZEMIEŚLNICZA - ul. Niezłomnych 2 - „Chemia we wkiennictwie”; g. 10-19; poniedziałek - nieczynna; BWA „Arsenal”, St. Rynek. Wystawa malarstwa Bronisława Bartła - czynna od godz. 10-17, poniedziałek - godz. od 10-18; GALERIA ZPAP „Arsenal” - St. Rynek. - Wystawa Zofii Demkowskiej - g. 10-18; DOM ŁOWIECKI (Libelta 37) - „Grzyb jadalny i trujący” - g. od 10-18; KLUB WOLNEJ MYŚLI - ul. Woźna 12. - Wystawa fotografów Olga Galdyńskiego „Paryski spacer” - czynna od godz. 15-19.

KONCERTY

AULA UAM - g. 19.30 - X Koncert Poznański, dyrygent Zdzisław Szostak, solistki: Aysgul Szarica (Turcja) - fortepian, Alicja Dankowska - sopran.

MUZEUM

MUZEUM WOJSKA - Stary Rynek - czynne od godz. 9-18.

DYŻURY

SZPITAL IM. J. STRUSIA - chirurgia - internia - ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 13, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. Tylko dyżur nocny: Dzierżyńskiego 349, Główna 53, Starościecka 79.

lasiewicz wysunął projekt, by koordynatorem wszystkich prac przy budowie parku był wyłącznie Społeczny Komitet Budowy Parku-Pomnika.

W rezultacie dyskusji zebrani zatwierdzili projekt zagospodarowania b. terenów na Cytadeli. Postanowiono także, że mieszkańcom Poznania umożliwi się obejście makieły obrazującej przyszły park. (a)

Medal za odwagę

Oddelegowany na czas trwania Międzynarodowych Targów w Poznaniu st. sierżant Zenon Frątczak z Kalisza został powiadomiony 11 czerwca, gdy pełnił służbę, że Wartę piątą zwłoki nieznannej kobiety. Niezwlekając udał się nad Wartę, wskoczył do wody i przyholował do brzoju nieprzytomną kobietę, której udzielił pierwszej pomocy i odwoził następnie do szpitala. Wyratowana okazała się Aniela Otomańska, matka czworga dzieci.

Z ten czyn st. sierżant Zenon Frątczak został odznaczony medalem „Za Ofiarność i Odwagę”, nadanym Uchwałą 25 bm. z rąk Komendanta Wojewódzkiego MO.

Świerczewo otrzymało świetlicę blokową

Niedawno, w czynie społecznym, zorganizowano duży plac zabaw i gier na Świerczewie przy ul. Wiaźowej. Ostatnio zaś, w murowanym budynku, znajdującym się na tym placu, urządzono świetlicę przy Komitecie Blokowym nr 27. Do jej urządzenia przyczynił się wspomniany Komitet oraz pracownicy HCP.

Świetlica składa się z salki oraz pomieszczeń na biura dla KB. Przed budynkiem wykonano w czynie społecznym bro-

Zapomniana stacja

W pobliżu Poznania leży wieś Chłudowo, mająca stację PKP. Niestety, mimo dużego ruchu, jest ona bardzo zaniedbana. Kasjerowi w czasie deszczu woda leje się na głowę. Musi więc sprzedawać bilety w poczekalni. Nasiąkające wodą sufit, nie malowane od lat ściany, stare sprzęty, grożąca zawarciem - z powodu wilgoci - instalacja elektryczna, to wszystko dopełnia obrazu zaniedbania. Podania o remont nie doczekały się odpowiedzi władz kolejowych.

Wygląd zewnętrzny stacji równie okropny: parkan częściowo z chrustu, częściowo z pogiętej siatki, liczne kałuże, peron wymagający podwyższenia, szczególnie uciążliwy w zimie (ślisko). A poza tym jeszcze jedno. Kasjer pełniąc jednocześnie funkcję droźnika, nie ma dobrej widoczności z kasy i musi wychodzić z budynku, aby zobaczyć czy po ciąg już dojeżdża i zamknąć przejazd. W tej sytuacji o wypadek nietrudno.

Czas najwyższy zlikwidować zaniedbania na stacji Chłudowo, zanim nie będzie trzeba ścigać komisji do jakiegoś wypadku. (emp)

Z Sesji DRN Stare Miasto

Bardziej opiekować się młodzieżą

Wczorajszą XVIII sesję Dzielnicowej Rady Narodowej Stare Miasto poświęcono problemom porządku i bezpieczeństwa publicznego w dzielnicy.

Na Starym Mieście - jak społeczne. Dlatego też konieczne jest powzięcie w tym zakresie szerszej działalności profilaktycznej. W tym roku m. in. odbyło się 15 spotkań przedstawicieli MO oraz Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego z załogami zakładów pracy, przy czym omawiano ogólnie zagadnienia stanu bezpieczeństwa w poszczególnych przedsiębiorstwach i instytucjach. W zakładach przeprowadzono także 16 kontroli dla zorientowania się w stanie zabezpieczenia mienia państwowego przed kradzieżami.

W związku z nasileniem przestępczości wśród nieletnich, organa MO położyły w tym roku szczególny nacisk na likwidowanie przyczyn, które prowadzą młode dziewczęta i chłopców na drogę bezprawia. MO ujawniła, że 34 nieletnich pozabawionych było całkowitej opieki ze strony rodziców lub opiekunów. Dla otoczenia niektórych młodych należytą opieką 28 spraw skierowano do Sądu Opiekuńczego, 2 - do Sądu Nieletnich a 4 - do Wydziału Oświaty i Kultury.

W dyskusji zwrócono uwagę na obojętność społeczeństwa wobec wyryków popielnianych przez chuliganów, szczególnie zaś podkreślano obowiązek troski o mienie

Koncerty SFOS

W ostatnią niedzielę (29 bm.) „Miesiąca Odbudowy Kraju i Stolicy”, Komitet Miejski SFOS organizuje - wspólnie z Wydziałem Oświaty i Kultury prezydium DRN - koncerty na wolnym powietrzu. Na pl. Wolności od godz. 11 koncertować będzie młodzieżowy zespół akordeonistów „Energetyk”. W Parku Kasprzaka od godz. 16 wystąpi zespół rozrywkowy MPK. Również po południu, w Parku Sołackim (taras restauracji „Wypoczynek”, odbędzie się od godz. 16 koncert młodzieżowego zespołu akordeonistów MPK.

Na zakończenie „Miesiąca” Koło TPP-R przy PZG „Syrrena” organizuje imprezę rozrywkową w poniedziałek, 30 bm. o godz. 20 w salach „Adrii”, ul. Głogowska. (a)

Komunikat

Klub Drukarzy przyjmuje jeszcze zgłoszenia na 3-miesięczne kursy brydża (w grupach dla początkujących i zaawansowanych). Zapisy przyjmujecie i informacji udziela kierownik Klubu, Dom Drukarza, ul. Inżynierska 10 (tel. 505-43).

Milicyjni pokaz sprawności

Tylko jeden dzień dzieli nas od wielkiej imprezy, jaką jest co roku organizowany przez Komendę Wojewódzką Milicji Obywatelskiej pokaz sprawności psów milicyjnych i sprawności jazdy na motocyklach.

W niedzielę, 29 bm. o godz. 15, na stadionie Gwardyjskiego Klubu Sportowego „Olimpia” odbędzie się piękne widowisko, na które zaprasza się poznańską publiczność.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w Domu Kultury M. O., ul. Grunwaldzka 22 i w kioskach „Ruchu”. W dniu imprezy kasy stadionu będą czynne od godz. 13. Bilety wstępu będą brały udział w losowaniu cennych nagród. (an)

INFORMUJEMY

Zarząd Dzielnicowy Ligi Obrony Kraju Stare Miasto oraz Grunwald organizują dla oficerów rezerwy, pragnących uzupełnić średnie wykształcenie, specjalne kursy. Zebranie zainteresowanych 1 października, wtorek, o godz. 18 w sali Klubu Oficerów, ul. Niezłomnych 1.

Klub MPiK, ul. Ratajczaka 39, zaprasza w poniedziałek, 30 bm. o godz. 19 na prelekcję W. Kisera pt. „Impresje Jesieni Warszawskiej”. Prelekcja ilustrowana będzie muzyką mechaniczną. Kartę wstępu - w czytelni Klubu.

klaruje oszczędzanie bez ściśle określonego celu - po prostu z nawyku, z obyczaju, dla zasady, bo tak należy, bo może się przydać. W Stalowej Woli takich oszczędzających „dla ideału” jest wśród badanych niepełna 15 proc. Co więcej, postawę swoją uzasadniają oni często ewentualnością „czarnej godziny”, utraty pracy itd. Czyli znnow: różnice w stopniu stabilności i, co bardzo ważne - wynikające stąd różnice w samopoczuciu.

Ow, wyższy, jak gdyby model oszczędzania u Cegielskiego niż w Stalowej Woli, powtórzony jest wielokrotnie w różnych punktach ankiety.

Co piszą inni?

Zmierzch włóczykija

Stabilizacja przestała być domeną wielkich posiadaczy. Włóczykije, pędziwiary i lekkoduchy są w coraz większym stopniu postaciami z marginesów społecznych. Zaczyna u nas dominować wzór osobowości ceniący dobra materialne. Takie wnioski formułuje autor [K. Ch.] artykułu „Zmierzch włóczykija” („Życie Warszawy”, nr 230). Opiera je na podstawie wyników ankiety przeprowadzonej przez Dział Badania Opinii Społecznej Agencji Robotniczej na temat motywów oszczędzania. Badaniami objęto Zakłady „H. Cegielski” w Poznaniu i Hutę Stalowa Wola w woj. rzeszowskim. O te dwie liczby dotyczące oszczędzania w tych dwóch różnych zespołach ludzkich i pracowniczych, z różnymi tradycjami obyczajowymi:

„Najwyższy procent (49 u Cegielskiego, 41 w Stalowej Woli) oszczędza od 6 do 10 lat -